

CZYTELNIKU! PODAJ DALEJ!

Zobacz na drugiej stronie,
gdzie kupić
„Głos Pomorza”



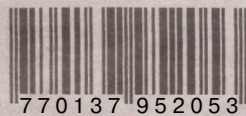
Informacji szukaj również na
www.gp24.pl

Wydanie A

3,70
ZŁ
WTYM
8% VAT

Nr ISSN0137-9526

Nr indeksu348-570



9 770137 952053



Piątek 7 grudnia 2018
magazyn

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Pogoda w regionie.
Będzie mokro,
bardzo szybko spada
ciśnienie

STRONA 4

Firma czeka
na pieniądze.
UM w Słupsku
nie chce płacić

STRONA 6

Jutro z „Głosem” nowy rozkład jazdy pociągów,

STRONA 8

Słupsk: Andrzej Jaworski odwołany

STRONA 4

Minister zwalnia szefa BIGB Baltica

Starosta słupski
wręczył w SOS-W
w Damnicy
honorowe statuetki
Daję Radość

STRONA 6

Prasa próbowała
uratować Ruch, lecz,
niestety, mamy
rozwód. Po całych
stu latach

STRONA 20

10.393 218 (362)

Drodzy Czytelnicy – podajcie to dalej!



Krzysztof Nałęcz
Redaktor naczelny

Dzisiejsza gazeta ma nadzwyczajną okładkę, a leżąc powód jest nadzwyczajny. Od środy aż do odwołania nie mogą Państwo kupić „Głosu Pomorza” w punktach sprzedaży, do których prasę dostarcza RUCH SA. Pełną listę kiosków i punktów dystrybucyjnych innych firm, gdzie dostarczymy zwiększone nakłady naszej gazety, publikujemy poniżej.

Każdego dnia dziennikarze i redaktorzy „Głosu” tworzą dla Państwa największą w regionie gazetę codzienną. Informujemy, doradzamy, ostrzegamy, komentujemy, rozmawiamy. Dzięki temu mamy

poczucie ciągłego budowania wspólnoty ludzi świadomych swojego miejsca na Ziemi, dobrze poinformowanych, mających swoje zdanie. A nade wszystko – ludzi ufających sobie. Dlatego przekazanie Państwu informacji o problemach z dostępnością naszego dziennika jest dla nas ogromnie ważne i zależy nam, aby jak najwięcej osób dowiedziało się, gdzie mogą kupić swoją gazetę.

Ostatnio skarżyli się Państwo na problemy z dostępnością naszej gazety. Jest to spowodowane kłopotami finansowymi jednej z firm dystrybuujących prasę – spółki RUCH SA. Brak gazet w kioskach wpływa nie tylko na naszą reputację, ale również właściciele kiosków, którzy nie otrzymują gazet do sprzedaży. Nie mogliśmy na to dłużej pozwolić. Postanowiliśmy działać szybko, by nie narażać Państwa na dodatkowe uciążliwości. Zdecydowaliśmy się wycofać „Głos Pomorza” z punktów sprzedaży obsługiwanych przez RUCH SA, a w zamian rozbudować sieć sprzedaży u innych dystrybutorów.

W tych zdarzeniach nie ma naszej winy, ale niezamierzamy się tej sytuacji biernie poddać. Przede wszystkim w Państwa interesie. Apelujemy do Was, naszych Czytelników, którym leży nas serce los Waszej gazety – przekażcie swoim przyjaciółom,

sąsiadom, znajomym, informacje, gdzie można ją kupić. Teraz pora na nasz własny, zdecydowany ruch. Podajcie to dalej! Gazety są solą demokracji naszych lokalnych ojczyzn, zawalczy my razem o to, aby dotarły do wszystkich zainteresowanych.

„Głos Pomorza” mogą Państwo wciąż kupić w około 2,5 tysiącach placówek handlowych na terenie województwa. We wszystkich punktach sprzedaży sieci Kolporter i Garmond, w galeriach handlowych, w niemal każdym supermarkecie, na każdej stacji benzynowej wszystkich znanych sieci oraz w setkach placówek Poczty Polskiej. To nie koniec. W mniejszych miejscowościach rozwijamy przecież własną sieć dystrybucji, dzięki której docieramy nawet do niewielkich wiejskich sklepów.

Należy dodać, że najpewniejszym sposobem na codzienną lekturę „Głosu” jest prenumerata oraz tak zwany kolporter domowy, który dostępny jest w większych miastach. Pewnym źródłem prenumeraty dla gospodarstw domowych i firm jest prenumerata pocztowa, którą można zamówić nie tylko w każdym punkcie pocztowym, ale także u waszego listonosza. Warto nadmienić, że cena egzemplarzowa „Głosu” w prenumeracie

jest o ok. 40 proc. niższa niż cena detaliczna.

Sensem pracy każdego dziennikarza i każdej redakcji jest relacja z Czytelnikami. To dla Was pracujemy i to o Wasze zaufanie zabiegamy. Dlatego gramy w otwartą kartę i wprost informujemy o naszej decyzji powodach jej podjęcia. Potwierdzamy jednocześnie, że może ona narodzić przejściowe niedogodności – gazety mogą zniknąć z niektórych placówek handlowych. W każdym przypadku jednak „Głos Pomorza” pojawi się w innych, dodatkowych punktach sprzedaży na tej samej ulicy.

Bez względu na to, miejmy nadzieję, przejściowe trudności firmy RUCH SA, do którego jesteśmy gotowi powrócić natychmiast po unormowaniu sytuacji, będziemy każdego dnia pracować nad ułatwieniem dostępności Waszej gazety.

Prosimy o wyrozumiałość i cierpliwość, a w razie jakichkolwiek trudności znabyciem naszego tytułu, prosimy o telefon pod numer: 94 340 11 07 lub e-mail: dystrybucja.koszalin@polskapress.pl. Wszystkim zainteresowanym postaramy się wyjaśnić sytuację i doradzić.

Krzysztof Nałęcz
redaktor naczelny
z zespołem redakcyjnym „Głosu”

Gdzie znajdziesz „Głos Pomorza”?

Twoja Gazeta

„Głos Pomorza” możesz kupić w ok. 2500 punktach na terenie województwa pomorskiego, jesteśmy w każdym mieście, powiecie i wsi. Znajdziesz nas w kioskach, sklepach, supermarketach, salonach prasowych, stacjach paliw, w piekarniach i na każdej poczcie.

Gdy nie możesz znaleźć swojej ulubionej gazety, zadzwoń: (94) 340 11 07 lub napisz do nas: dystrybucja.koszalin@polskapress.pl

Jesteśmy m.in. w następujących sieciach:

• AUCHAN
• BP
• CIRCLE K
• DELIKATESY
• CENTRUM
• EMPIK
• GROSZEK
• KAUFELD
• LEWIATAN
• LUKOIL
• MEDIA PRESS
• SALONIKI

• NETTO
• PKNORLEN
• POCZTA POLSKA
• PSS SPOŁEM
• SALONIKI PRASOWE
• KOLPORTER
• SHELL
• SPAR
• STACJA MOYA
• STOKROTKA
• TABAK
• TESCO
• TOP PRESS

Jeżeli chcesz czytać naszą gazetę przez internet na swoim komputerze lub smartfonie

Jeżeli chcesz czytać naszą gazetę przez internet na swoim komputerze lub smartfonie, możesz nabyć wersję elektroniczną gazety (PDF) wraz z dostępem do archiwizacji wydań i pełnej wersji serwisu na plus.gp24.pl. Wersja elektroniczna gazety jest identyczna jak ta, którą kupujesz w kiosku czy sklepie, a dostęp do niej możesz uzyskać już ok. godziny 3 nad ranem.

W każdym urzędzie pocztowym możesz zamówić prenumeratę naszej gazety

W każdym urzędzie pocztowym możesz zamówić prenumeratę naszej gazety, którą dostarczać będzie do domu Twój listonosz. Szczegółowe informacje uzyskasz w Państwie w każdej placówce Poczty Polskiej oraz na stronie internetowej Poczty Polskiej: prenumerata.poczta-polska.pl lub pod numerem telefonu 801 333 444.

Oferujemy także dostawę prenumeraty Twojej gazety przez wydawcę

W wybranych miastach oferujemy także dostawę prenumeraty „Głosu Pomorza” realizowaną przez wydawcę, wprost z redakcji do domu lub biura. Jeżeli chcesz dowiedzieć się więcej na temat możliwości zamówienia takiej prenumeraty, zadzwoń do nas (94) 340 11 07 lub wejdź na stronę prenumerata.gp24.pl

Jesteśmy do Waszej dyspozycji

Dzwońcie: (94) 340 11 07

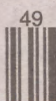
Piszcie: dystrybucja.koszalin@polskapress.pl

Jeżeli jesteś właścicielem sklepów, kiosków i saloników prasowych i chcesz sprzedawać „Głos Pomorza”, zadzwoń do naszego działu dystrybucji i sprzedaży gazet: (94) 340 11 07





9 770137 952053



49

Piątek 7 grudnia 2018
magazyn

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Przed świętami dostajemy małego rozumu

strona 22



**Będzie mokro,
bardzo szybko
spada
ciśnienie**

strona 4

**Andrzej
Jaworski
odwołany
ze stanowiska**

strona 4

**Firma czeka
na pieniądze.
Słupsk nie chce
płacić**

strona 6

REKLAMA

008766150

KOMUNIKAT



„Wodociągi Słupsk” informują mieszkańców
Osiedla Niepodległości w Słupsku, że w dniach 5-7 grudnia

w związku z przebudową szczególnie istotnej dla rozwoju miasta magistrali wodociągowej w ulicy Legionów Polskich, w godzinach porannych i wieczornych na wyższych kondygnacjach budynków wielorodzinnych wystąpią, krótkotrwałe przerwy w dostawie wody, spadki jej ciśnienia oraz zmętnienie wody związkami żelaza i manganu.

Za wszystkie utrudnienia serdecznie przepraszamy!

008777241

PROMOCJA

Już jutro w Głosie!
**Nowy Rozkład Jazdy PKP
dla stacji Słupsk - Lębork**



DO KWIECZNIA NIE PŁACISZ!

PROMOCJA RATALNA NA CAŁY ASORTYMENT ! RRSO 0%

ROZŁOŻ ZAKUPY NA 10 LUB 20 RAT 0% A PIERWSZĄ RATE ZAPŁACISZ DOPIERO W KWIETNIU 2019 R.

[illegible][illegible]

SpRAWp^*
NAS!

RTV EURO AGD
euro.com.pl

PŁACISZ PO RABACIE -60%
1519⁶⁰
~~4299~~ **3799**

65"

PHILIPS 4K UHD HDR
AMBILIGHT

20%

TANIEJ!

40%

RTV. MAŁE I DUŻE AGD

60%

TANIEJ!

HDR10 SMART TV
3xHDMI • 2xUSB
ULTRA SURROUND
PŁACISZ PO RABACIE -60%
879⁶⁰
~~2399~~ **2199**
4K Ultra HD KLASA A+

LG TELEWIZOR LED 55UK6400

HDR SMART TV
3xHDMI • 3xUSB
MOTIONFLOW XR 400Hz
PŁACISZ PO RABACIE -60%
fw/y Um-
~~3199~~ **2699**
4K Ultra HD KLASA A

SONY TELEWIZOR LED KD55XF7096y

4 APARATY
EKRAŃ 6,3"
OPASKA SMARTBAND
W CENIE SMARTFONA
1599
1499
huawei7 Mate20 Ute~J

HDR SMART TV
3xHDMI • 2xUSB
PŁACISZ PO RABACIE -60%
1119⁶⁰
~~3199~~ **2799**
4K Ultra HD KLASA A

SAMSUNG TELEWIZOR LED UE55NU7472

HDR SMART TV
100M* > SMART TV
SUPREME UNO DIMMING
PŁACISZ PO RABACIE -60%
2199⁶⁰
~~5899~~ **5499**
4K Ultra HD KLASA A+

SAMSUNG TELEWIZOR LED UE55NU7472

HDR SMART TV
4xHDMI • 2xUSB
UHD TV AI ThinQ
PŁACISZ PO RABACIE -60%
1999⁶⁰
~~5799~~ **4999**
4K Ultra HD KLASA A

LG TELEWIZOR UED70UK6S0CT

1299
DYSK 1000 GB
PROCESOR INTEL
PAMIĘĆ 4GB
Lenovo LAPTOP i5 Viio
80TGO12YPB Windows 10

1899
DYSK SSD 256GB
INTEL CORE I3
PAMIĘĆ 4GB
ASUS LAPTOP i5
X5401306T Windows 10

2699
INTEL CORE I5
DYSK SSD 256GB
PAMIĘĆ 8GB
RADEON 2GB
DEAL LAPTOP i5
3576-1462 Windows 10

3399
2899
INTEL CORE I7
INTEL OPTANE™ 16 GB
GeForce MX130 2 GB
PAMIĘĆ 8 GB
acer LAPTOP i5
ASPIRE 5 Windows 10

2 PADY
W ZESTAWIE
DYSK 1TB
1199
W KOMPLECIE GRA FIFA 19
A-BVCVNE KONSOLA XBOX ONE S i TO

DYSK 1TB
1699
W KOMPLECIE GRA FORZA HORIZON 4
KONSOLA XBOX ONE X

12 000 DPI
POZIOMY PRZEMYSŁOWY
329

PC/XBOX ONE/PS4
419

BLUETOOTH
PRZETWORNIK
40 mm
499

10.1"
999
LTE
PAMIĘĆ 32GB
STYL W KOMPLECIE
HUAWEI TABLET M3 LITE 10"

DO 20 DNI NA BATERII
EKRAŃ OLED
WODOODPORNOŚĆ & ATM
149
OPASKA MI BAND 3V

499
449
REDMI 6A

DUAL SIM
APARAT 32MP
1299
1199
HONOR MV

PAMIĘĆ 128 GB
L11 MWT. 11.1 MP
PODWOJNY APARAT
1299
1199

6.3"
1199
SAMSUNG Galaxy A8

ODPOWIEDŃ NA WODĘ
IP68
1199
SAMSUNG Galaxy A8

ETUI + SZKŁO
W ZESTAWIE
1199
SAMSUNG Galaxy A8

KUP GALAXY S9/S9+
I ZYSKAJ NAWET
750 zł!
SAMSUNG Galaxy S9-J

3399
m

Adam Jaworski już nie jest dyrektorem BIGB Baltica

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl



cie w BIGB Baltica od nowego roku, a polegać będą na tym, że od tego momentu oddziały tej firmy będą miały tylko jednego dyrektora.

Przypomnijmy: BIGB zajmuje się produkcją stolarki okiennej i wyrobów metalowych. Świadczy też usługi budowlane. Korzysta z pracy skazanych. Działa od wielu lat, a z usług firmy korzystają m.in. sądy i więzienia. Ma oddziały w Gdańsku, Bydgoszczy, Potulicach i Włocławku.

Adam Jaworski to od lat aktywny działacz Solidarnej Polski (koalicjant PiS), której szefuje Zbigniew Ziobro, prokurator generalny i minister sprawiedliwości. Jaworski, w przeszłości słupski radny, który chciał ubie-

gać się ostanowisko prezydenta Słupska, zasłynął kilka lat temu działaniami kontestującymi rząd prezydenta Słupska Roberta Biedronia. Między innymi wywiesił na drzwiach magistratu portret Jana Pawła II oraz uftinował doroczną, bożonarodzeniową choinkę przed ratuszem, której nie postawiły władze miasta.

Przedtem prowadził w Słupsku zakład fotograficzny. Przez lata należał do Cechu Rzemiosł Różnych w Słupsku i nawet nim kierował.

Wczoraj kilkakrotnie próbowaliśmy się skontaktować z Adamem Jaworskim, ale nie odbierał telefonu.

© ©

Pogoda w regionie

Będzie mokro. Ciśnienie spada w okamgnieniu

Nawet donastępnego wtorku może być w regionie mokro, wietrznie, po prostu przyjemnie. Jeszcze dziś temperatura powietrza w ciągu dnia będzie wynosiła 10 stopni Celsjusza, ale w nocy spadnie do 5 stopni. Opady deszczu, które spodziewane są już nawet od rana, będą okresami intensywne. Powieje też, narazie umiarkowany, wiatr z zachodu.

- W sobotę i niedzielę będzie już wiatr mocno, nawet 70 km/h - ostrzega Krzysztof Ścibor, szef Biura Prognoz Pogody Calvus. W sobotę temperatura powietrza w dzień wyniesie 7, a w niedzielę 8 stopni Celsjusza. Mateż, choć z przerwami, wciąż padać deszcz. Spodziewane jest również ogromne tapnięcie ciśnienia. W ciągu tylko jednego weekendu spadnie o ponad 30 hektopaskali i osiągnie 980 hPa. (QRA)

Dzisiaj

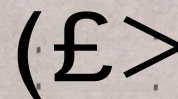
10°C



5°C

Sobota

7°C



5°C

Niedziela

8°C



5°C

Ciśnienie

999.1 hPa

Wiatr

SW 25 km/h

Uwaga

Przelotne opady

Ciśnienie

994 hPa

Wiatr

SW 23 km/h

Uwaga

Zachmurzenie duże

Ciśnienie

986.6 hPa

Wiatr

WSW 21 km/h

Uwaga

przelotny deszcz

Studenci Akademii Pomorskiej na praktyki w GDOS-u

N
L

doświadczeń w ramach cyklicznych spotkań, wspólnej organizacji wydarzeń, konferencji, seminariów o charakterze eksperckim. Również na wzajemnym wsparciu w zakresie promocji wiedzy na temat ochrony środowiska i przyrody oraz współorganizacji wykładów, warsztatów i innych wydarzeń skierowanych do środowiska lokalnego. Co ważne, w ramach współpracy pomię-

dzy obiema instytucjami studenci Akademii Pomorskiej będą mogli być kierowani do odbywania praktyk studenckich w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Porozumienie w tej sprawie podpisała Beata Nowosielska, dyrektor generalny GDOS i dr hab. inż. prof. AP Zbigniew Osadowski, rektor Akademii Pomorskiej.

© ©

KRÓTKO

Ustka Świąteczne rozświetlenie miasta

- Sprawmy, by Ustka wyglądała wyjątkowo! Burmistrz Jacek Graczyk zaprasza wszystkich mieszkańców do udziału w konkursie „Iluminacje świąteczne 2018” - zachęca Eliza Mordal, rzeczniczka usteckiego ratusza.

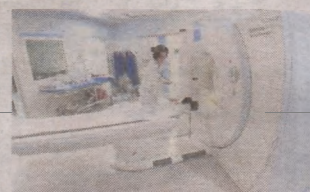
- Celem konkursu jest zwiększenie atrakcyjności przestrzeni naszego miasta poprzez dekorację iluminacjami w okresie świątecznym oraz kultywowanie tradycji świątecznych. Wspólnie możemy stworzyć wyjątkowy klimat świąteczny w Ustce. W tym roku - nagrody finansowe!

I tak: dokonano zakwalifikowane będą nieruchomości i obiekty ozdobione w okresie co najmniej od 17 grudnia do 6 stycznia 2019 roku. Oceny iluminacji dokona komisja konkursowa, ale można zgłosić się do konkursu samodzielnie. Przewidziano nagrody w trzech kategoriach za kolejne miejsca to 1000, 500 i 300 złotych. © ©

Jutro u nas

Rezonans i tomografia

Co to za badania, kiedyś zalecane i jak się do nich przygotować.



Kuchnia

Czas pomyśleć o świątach

Przepisy na barszcz czerwony, grzybową i inne wigilijne zupy.



Wasze zoo

Pies to nie jest dziecko

Traktując psa jak małe dziecko, wcale go nie uszczęśliwiamy.



Wczoraj dzieci odbywające leczenie w słupskim szpitalu przy ulicy Hubalczyków odwiedził Święty Mikołaj. Mali pacjenci otrzymali upominki i słodycze. To wspólna akcja słupskich taksówkarzy City Taxi i słupskiego szpitala.

Wykład o współczesnych powieściach dla kobiet

Słupsk
redakcja

W najbliższy poniedziałek (10 grudnia) o godz. 10 w auli Akademii Pomorskiej przy ul. Bohaterów Westerplatte w ramach zajęć Słupskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku rozpocznie się otwarty wykład pt. „Nowy sentymentalizm, czyli o współczesnych polskich powieściach dla kobiet”.

Swoją pogląd na ten temat wygłosi dr Zbigniew Marecki, na co dzień pracownik „Głosu Pomorza”. Prelegent niedawno opublikował swoje opracowanie oświatopoglądzie i poetyce popularnych polskich powieści dla kobiet, które na rynku literackim pojawiły się po 1989 roku. Wykład dotyczył będzie twórczości Katarzyny Grocholi, Małgorzaty Kalicińskiej, Moniki Szwai, Katarzyny Enerlich i Barbary Kosmowskiej. © ©

SEKLAMA 006786737
GŁOS POMORZA

„Umarłych wieczność dotąd trwa
Dokąd pamięć im się płaci
Chwiejna waluta. Nie ma dnia
By ktoś wieczności swej nie stracił”

Zamieść nekrolog, kondolencje lub wspomnienia
O najbliższych, którzy odeszli, w Głosie Pomorza
! bezterminowo na stronie www.nekrologi.net

NEKROLOGI



008778459

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 5 grudnia 2018 r. odeszła w wieku 79 lat

śtp **Halina Szymanowicz**

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 8 grudnia 2018 r. o godz. 12.10 na Starym Cmentarzu.

Msza żałobna odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 11.00 w kościele pw. J. Kantego. Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3 grudnia 2018 r. odeszła w wieku 78 lat nasz ukochany Mąż, Tata i Dziadek

śtp **Ryszard Cerkowski**

Msza żałobna odbędzie się 8 grudnia 2018 r. o godz. 11.00 w kościele Gwiazdy Morza.

Wystawienie w kościele o godz. 10.30.
Wyprowadzenie po mszy na cmentarz w Ustce.
Rodzina

REKLAMA

ZAŁÓŻ LOKATĘ

3,9%

w skali roku na 4 miesiące
na Nowe Środki

- kwota Lokaty od 500 zł do 1 mln zł
- ze Zgodami marketingowymi
- bez utraty odsetek przy zerwaniu lokaty

GET IN

BANK

getinbank.pl

☎ 801 777 333

INFOLINIA CZYNNA 24/7
KOSZT 0,36 zł BRUTTO ZA MINUTĘ

Promocja Lokata/e-Lokata na Nowe Środki VII – 4. edycja (dalej: „Promocja”) dotyczy możliwości założenia jednej Lokaty albo jednej e-Lokaty na 4 miesiące z Nowych Środków określonych w Regulaminie Promocji tj. nadwyżki powyżej salda środków złotych Klienta w Getin Noble Banku (wg stanu na 02.12.2018 r.). Oferta jest skierowana do Klientów, którzy wyrażą Zgody marketingowe dla Getin Noble Bank S.A. Do Promocji można przystąpić do 20.12.2018 r. Po upływie okresu promocyjnego oprocentowanie **Lokaty / e-Lokaty będzie zgodne z oprocentowaniem określonym w Regulaminie Promocji.**

Szczegóły, w tym opłaty i prowizje, Regulamin Promocji i Tabela Oprocentowania lokat dostępne na getinbank.pl i w placówkach Banku.

Getin Bank jest częścią Getin Noble Bank S.A.

Miejska autokalkulacja. Ratusz liczy, firma czeka

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Słupsk

Wczoraj minął termin zapłaty za fakturę wystawioną miastu przez słupską firmę zajmującą się odhoiowywaniem i utylizacją pojazdów. Urząd płacić nie chce. Będzie za to liczyć koszty.

Niespełna 1,5 minzł domaga się od Urzędu Miasta w Słupsku pełnomocnik firmy zajmującej się pomocą drogową i utylizacją pojazdów. Jest to kwota za kilkuletnie składowanie kilkudziesięciu aut odholowanych z terenu miasta na parking przedsiębiorstwa. - Czekam na uregulowanie przez miasto tych należności - mówi Zbigniew Adkonis. - Rozmawiałem w tej sprawie między innymi ze skarbnikiem miasta. Obiecał mi, że ją wkrótce załatwi.

Ale termin płatności 1426 311zł i 32 gr minął wczoraj. Jak się okazuje, urząd płacić - przynajmniej na razie - nie zamierza. Będzie za to liczyć koszty przedsiębiorcy. - Wszczęliśmy postępowanie na określenie wysokości tej wierzytelności - mówi Artur Michałuszek, słupski skarbnik. - Pan Adkonis przesłał nam fakturę w oparciu o swoje wyliczenia, z którymi nie sposób się zgodzić.



Do czwartku przedsiębiorca czekał na uregulowanie faktury

Otrzymałem fakturę opartą na wyliczeniach, r którymi trudno się jest nam zgodzić

Artur Michałuszek

Co, jeśli urzędnicze kalkulacje okażą się zdecydowanie niższe od tych, na których oparł się przedsiębiorca? Stronom pozostaną dwie możliwości; ugoda lub skierowanie sprawy do sądu. Ostatnia opcja oznacza kolejne miesiące i tak trwają

jących już lata rozstrzygnięć w tej kwestii. Jak zaznacza przedsiębiorca, na razie od niezapłaconej faktury to on musi odprowadzić podatek.

Przypomnijmy, że w 2010 roku ustawodawca, zmieniając przepisy w Prawie o ruchu drogowym, zlecił koszt parkowania odholowanych aut regulować starostwom. Podobne sytuacje jak ta w Słupsku występują w całym kraju, a pojazdy są stopniowo przejmowane na własność przez samorządy na mocy wyroków sądowych. Zdarza się jednak, że urzędy nie regulują opłat za ich składowanie.

Tymczasem w środę, 5 grudnia, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepisy, które sankcjonują wydanie właścicielowi pojazdu odholowanego i składowanego na parkingu od uiszczenia opłaty za jego usunięcie i parkowanie są niezgodne z konstytucją. Przepis uznano za niezgodny z prawem własności. Skargę w tej sprawie do Trybunału w maju 2017 roku wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny. Jak informuje portal motofakty.pl, zakwestionowane przepisy utracą ważność podziwieniu miesiącach od daty ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw. Co to oznacza w praktyce? Nie sprawi to, że kierowcy, którym zostanie odholowany pojazd, nie będą musieli płacić mandatu i opłaty. Opłatę będą mogli wnieść już po odzyskaniu pojazdu. Pojazd jest usuwany z drogi na koszt właściciela w przypadku pozostawienia go w miejscu, gdzie jest to zabronione i utrudnia ruch lub w inny sposób zagraża bezpieczeństwu. Dziejesię tak również w przypadku nieposiadania polisy OC, przekroczenia wymiarów, dopuszczalnej masy całkowitej lub nacisku osi określonych w przepisach ruchu drogowego i pozostawienia auta bez oznakowanej karty parkingowej. Auto zostanie odholowane, jeśli podczas kontroli okaże się, że kierowca nie ma uprawnień, jest nietrzeźwy lub stan techniczny zagraża bezpieczeństwu w ruchu. ©R

Starosta wręczył swoje statuetki Daję Radość

pramwrt slupsk

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Uroczystość ta miała miejsce w środę (5 grudnia) w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Marynarza Polskiego w Damnicy w ramach powiatowych obchodów Dnia Godności Osób Niepełnosprawnych.

Wyróżnienia te przyznawane są osobom, stowarzyszeniom, firmom, instytucjom i organizacjom działającym aktywnie w powiecie słupskim na rzecz osób niepełnosprawnych.

Podczas tegorocznych obchodów Dnia Godności Osób Niepełnosprawnych statuetki Daję Radość wręczył starosta słupski Paweł Lisowski czterem laureatom:

- Załódze firmy Scania Production Słupsk S.A. za zrozumienie i udział w zainicjowanej akcji 1+2+5+=DUŻO, polegającej na przekazaniu z comiesięcznej pensji na specjalne subkonto symbolicznej

złotówki z przeznaczeniem na zakup pomocy materialnych dla podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Machowinku.

- Elżbiecie Wróbel z Głębina za zajęcie się grupą młodzieży niepełnosprawnej z Głębina, zorganizowanie jej wielorakich zajęć plastycznych i otwarcie na to, co nowe i nieznanne.

- Środowiskowemu Domu Samopomocy w Kępicach za ponadstandardowe i innowacyjne działania na rzecz podopiecznych, wykraczające daleko ponad wymagania stawiane takim placówkom oraz za realizowaną ideę utworzenia wspólnie z gminą Kępice Centrum Rehabilitacyjno-Integracyjnego, w którym znajdują się schronienie osoby, kiedy zabraknie już ich rodzin i innych stałych opiekunów.

- Nadleśnictwu Damnica - za szczególne partnerstwo i stałą aktywną współpracę ze SOS-W w Damnicy. Za szczodrość, przyjaźń i zawsze rozumienie potrzeb środowiska niepełnosprawnych.



Honorowe statuetki wręczono w SOS-W w Damnicy

FOT. CENTRUM EDUKACJI REGIONALNEJ

UKOI AK



FOT. LUKASZ CAPAR

Słupsk
Mikołajki z żaglami i otwierającą się tratwą ratowniczą

Wczoraj w ramach mikołajek z żaglami uczniowie pięciu szkół podstawowych oraz przedszkolaki i dzieci niepełnosprawne ze Słupska i Damnicy uczestniczyli w pikniku żeglarskim w hali sportowej mechanika przy ul. Niedziałko-

wego. W tym czasie uczestnicy uczyli się in. rozkładania łódek żaglowych typu Optymist, robienia węzłów marynarskich oraz obserwowali, jak rozwija się tratwa ratownicza, z której można korzystać podczas katastrofy morskiej. Kolejne doświadczenia żeglarze będą zdobywać wiosną już na wodzie.

(MAZ)

REKLAMA

008779832

UTBS sp. z o.o. OGŁOSIŁO PRZETARG na sprzedaż nieruchomości po rewitalizacji:

SPRZYMIERZEŃCÓW 10



KOSYNIERÓW 14



SZCZEGÓŁY NA WWW.UTBS.PL

Już 1 dawka może pomóc wyeliminować częste bieganie do toalety

KONIEC POPUSZCZANIA!

ODZYSKAJ KONTROLĘ NAD

TRZYMANIEM MOCZU NAWET W(/ZW/)

Zapanuj nad pęcherzem i uwolnij się od krępujących dolegliwości, jak 98 500 Polaków

Innowacyjna metoda może wzmocnić mięśnie dna miednicy nawet 3-krotnie, zmniejszając uczucie ciągłego parcia na pęcherz i uwalniając od problemu nietrzymania moczu zaledwie w tydzień. Dzięki Uronalowi już prawie 100 tysięcy Polaków odzyskało komfort codziennego życia – bez obaw o krępujące wpadki i zmoczenie bielizny.

Nietrzymanie moczu to problem dotykający już ponad 4 miliony Polaków, z czego aż ponad połowę stanowią kobiety w wieku 45-70 lat. Ryzyko wystąpienia dolegliwości potęgują zmiany hormonalne zachodzące np. w okresie menopauzy, choć przyczyn nietrzymania moczu może być znacznie więcej. W każdym przypadku brak kontroli nad pohamowaniem strumienia moczu powoduje problemy higieniczne, rujnuje pewność siebie, obniża komfort codziennego funkcjonowania i skutecznie zatruwa życie towarzyskie. Nie warto więc zwlekać z rozwiązaniem krępujących problemów, zwłaszcza że na polski rynek dotarło nareszcie potężne, naturalne antidotum przeciw dolegliwościom układu moczowego. Dzięki Uronalowi, każdy może zmniejszyć częstotliwość uciążliwych wizyt w toalecie oraz szybko i dyskretnie zapobiec popuszczaniu moczu, odzyskując 100% kontroli nad pęcherzem i pełen komfort życia.

Zapomnij o nietrzymaniu moczu! 3 kroki do zdrowego pęcherza



Antoni Milecki
spec. ds. spraw urologii

Ekspert wyjaśnia:

Przewaga nowatorskiego środka nad innymi tego typu preparatami polega na intensywnej odbudowie ścian pęcherza już na poziomie komórkowym.

Badania potwierdzają, że Uronal działa kompleksowo równocześnie na trzech płaszczyznach. Na początkowym etapie wspomaga regenerację Mony śluzowej cewki moczowej, czyniąc ją znacznie bardziej szczelną i sprężystą, co stanowi pierwszy i najważniejszy krok do złagodzenia przymusu częstego oddawania moczu. Preparat poprawia następnie napięcie tkanek budujących układ moczowy nawet o 82%, dzięki czemu ściany pęcherza odzyskują pożądaną sprężystość, a mięśnie zaczynają pracować właściwie, zmniejszając niekontrolowane popuszczanie. To prawdopodobnie jedyny produkt na polskim rynku, która tak skutecznie redukuje nadwrażliwość pęcherza, osłabia bolesne parcie na mocz oraz zapobiega oddawaniu małych ilości moczu z dużą częstotliwością.

URONAL O PODWYŻSZONEJ SKUTECZNOŚCI JUŻ W POLSCE

Co możesz zyskać już po 7 dniach stosowania preparatu?

- # Pójdziesz na basen, pojedziesz nad jezioro, na wakacje bez lęku o popuszczanie
- # Wyjdiesz na miasto bez panicznego wypatrywania toalety
- Będziesz śmiać się do rozpuku, kaszleć i kichać bez przykrych niespodzianek
- Unikniesz przykrych incydentów w życiu intymnym

W tydzień dyskretnie pozbyłam się problemu

Przez popuszczanie nieraz, najadłam się wstydu. Mokre plamy na bieliźnie i brzydki zapach doprowadziły do tego, że musiałam nosić grube, niewygodne wkładki i pampersy. Chodziłam do lekarzy, próbowałam różnych środków, ale nic nie pomagało. Przystałam czuć się kobieco i byłam zażenowana.

Dopiero Uronal szybko uwolnił mnie od tej przypadłości. Pęcherz przestał boleć już po 1 dniu. Po tygodniu mogę śmiać się do łez bez obaw, że popuszczę. Jeżdżę w góry ze znajomymi i nie muszę co chwilę zbierać z drogi „na siku”. Czas między kolejnymi wizytami w toalecie przedłużył się o kilka godzin. Rewelacja!

Łwa 53 | ała | yrocław

Już nie boję się ośmieszenia

Jestem jeszcze dosyć młoda, dlatego problem nietrzymania moczu okazał się dla mnie szczególnie dotkliwy. Bałam się śmiać, kaszleć, kichać, biegać – za każdym razem stresowałam się, że popuszczę i się ośmieszę. W końcu ten strach tak mnie sparaliżował, że zaczęłam unikać spotkań ze znajomymi. Uronal na początku traktowałam po macoszemu, ale ten środek naprawdę działa cuda! Już po 5 dniach przesypiam całą noc bez biegania do toalety. Spotykam się z ludźmi bez obaw, że nagle popuszczę. Znowu żyję normalnie.

Aneta 45 lat, Warszawa

Co za ulga... Wyzuliłem pieluchomajtki!

Częste popuszczanie i niespodziewane mokre plamy na bieliźnie niemal zrujnowały moje życie uczuciowe. Jestem dorosłym facetem, a zdarzało się, że moczyłem się jak dziecko. Nie mogłem poznać żadnej kobiety, bo bałem się ośmieszenia. Na szczęście Uronal szybko uratował moją męską dumę. Już po 1. zastosowaniu przestało mnie pobolewać podczas korzystania z toalety. Po tygodniu pozbyłem się irytującego parcia na pęcherz i nie muszę się już stresować, że nie dobiegnę do WC. Załatwiam się raz na kilka godzin jak normalny człowiek. Nareszcie czuję, że panuję nad swoim pęcherzem. Nie muszę się więcej bać, że najem się wstydu podczas sytuacji intymnej.

Jarosław, 58 lat, Lublin

ZA CO 100 000 POLAKÓW POKOCHAŁO URONAL?

Nowy preparat pomaga na każdy rodzaj nietrzymania moczu:

- ✓ Wysiłkowe (przy zwiększonej aktywności fizycznej)
- ✓ Nagłace (trudna do poskromienia chęć oddania moczu)
- ✓ Z przepełnienia (kiedy pęcherz faktycznie jest pełny)
- ✓ Spowodowane menopauzą i problemami z prostatą



Uronaf

Uronal może ułatwić zmniejszenie napięcia wypieracza pęcherza, dzięki czemu pomaga zwiększyć kontrolę nad trzymaniem moczu i ogranicza częstotliwość wizyt w toalecie.

Spiesz się – ilość opakowań jest limitowana!

W Polsce preparat dostępny jest wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. Właśnie trwa specjalna promocja, dzięki której możesz zamówić oryginalny Uronal w obniżonej cenie. Nie zwlekaj – szkoda życia na upokorzenie i nierówną walkę z nietrzymaniem moczu!

SPECJALNA PROMOCJA

Zniżka dla 200 pierwszych osób! By otrzymać oryginalny preparat z rabatem 40%, zadzwoń:

rt 94 710 89 96

pon. - pt. 08:00 - 20:00, sob. - nd. 09:00 - 20:00
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

Oferta ważna do 21.12.2018

Liczba opakowań jest ograniczona?

87zł

317zł

Uronal

fast supplement

supplement diety

REKLAMOWANE W
TV

Słupsk
Zespół Marzenie
powtórzy spektakl
niepodległościowy

10 grudnia o godz. 18 w Nowym Teatrze w Słupsku można będzie ponownie obejrzeć spektakl Zespołu Artystycznego Marzenie pt.: „Niepodległość-ważne słowo”.

Przedstawienie przygotowane przez Zespół Artystyczny Marzenie ze Szkoły Podstawowej nr 2, które ukazuje drogi Polski do niepodległości, miało premierę 9 listopada 2018 r. w siedzibie szkoły. Można je było zobaczyć również w słupskim Teatrze Rondo. Ta niezwykle wzruszająca i pouczająca opowieść, uatrakcyjniona pieśniami patriotycznymi oraz tańcami narodowymi, wywołała wśród publiczności wiele wzruszeń i pozytywnych emocji. Dlatego na prośbę widzów będzie można przedstawić ten spektakl raz jeszcze. Wejściówki na przedstawienie SP nr 2.

(MAZ)

Wojciech
Naptuszewski
alam@gp24.pl

**Słupsk**

Już w najbliższą niedzielę, 9 grudnia, wchodzi w życie nowy roczny rozkład jazdy pociągów. W „Głosie” zamieścimy go dzień wcześniej – w sobotę.

Jeśli kupią Państwo „Głos” w sobotę, znajdą Państwo tablice odjazdów i przyjazdów pociągów z najważniejszych stacji w regionie. Warto je dobrze przestudować, gdyż od niedzieli zmieniają się rozkłady wszystkich pociągów. Część z nich będzie odjeżdżała w zbliżonych godzinach jak obecnie, ale będzie też sporo takich, gdzie zmiana będzie zauważalna – jedne pojedą później, a inne wcześniej. Będzie to miało szczególne znaczenie dla tych z Państwa, którzy dojeżdżają koleją do pracy, na uczelnię czy na zajęcia w szkole. Dla tych z Państwa, którzy planują dalsze podróże, nowy rozkład



Jeśli kupią Państwo jutro „Głos”, znajdą Państwo tablice odjazdów i przyjazdów pociągów z najważniejszych stacji w regionie

może okazać się pewnym rozczarowaniem. O ile liczba pociągów dalekobieżnych obsługujących stacje w regionie pozostanie na porównywalnym poziomie co obecnie, w kilku przypadkach zmienią się ich trasy i relacje. Pomorze Środkowe utraci w niedzielę bezpośrednie nocne połączenie z Warszawą,

przez którą przejeżdża TLK „Ustronie” na trasie z Kołobrzegu do Krakowa i Przemyśla. Od 9 grudnia ze względu na nocne zamknięcie linii kolejowej między Ławą a Warszawą, pociąg ten będzie omijał stolicę. Z Ławy pojedzie do Torunia i Inowrocławia, potem magistralą węglową do Częstochowy,

a następnie do Kielc, gdzie powróci na swoją normalną trasę do Krakowa. Jadąc więc z Koszalina czy Słupska do Warszawy, trzeba będzie albo jechać w dzień (dwa codzienne połączenia przez Trójmiasto i jedno przez Białogard, Piłę i Bydgoszcz), albo przesiadać się w Szczecinie na nocny pociąg

do Warszawy, ale to znacznie wydłuży czas przejazdu.

Przy planowaniu podróży trzeba też będzie zwrócić uwagę na pociągi do Wrocławia. Większość z nich pojedzie zwykłą trasą przez Poznań, ale będzie wśród nich jeden, który przy okazji zabierze nas w podróż przez pół Polski. Wszystko przez wydłużenie trasy TLK „Pobrzeże”, który do tej pory kursował tylko do Warszawy i Łodzi. Teraz pojedzie z Kołobrzegu do Wrocławia – przez Gdańsk, Ławę, Warszawę, Łódź i Ostrów Wlkp. To prawie dwa razy dalej. Podróżnicy jadący ze Szczecina muszą przygotować się na spore zmiany godzin odjazdów większości pociągów dalekobieżnych. Do tegorocznych wieczornych składów, które dotąd jechały przez Stargard, będą kursowały przez Kostrzyn i Rzepin. Dotyczy to nocnego pociągu „Uznam” do Warszawy (już nie do Lublina, jak obecnie) oraz kursującego na święta i ferie „Podhalanina” do Zakopanego. IC „Włókniarz”, który obecnie jeździ do Łodzi, będzie skrócony do Poznania i odtąd będzie nazywał się „Merkury”. ©®

REKLAMA 007998622

Vig TAXI nrri#

5984227000

607 271 717

591 96-25

NAJTAŃSZE TAXI W SŁUPSKU

REKLAMA



DOLINA CHARLOTTY
Resort & SPA

(JNlaiuralne UMjro(xj irfasne

Mistrza Stefana Warcholaka

Restauracja Gościniec na wodzie w Dolinie Charlotty oferuje świeże i naturalne wyroby mięsne i rybne, które wędzi w naszej wędzarni Mistrz Stefan Warcholak.

Ponadto przygotowaliśmy ofertę świątecznych wyrobów, jak np. zupa grzybowa, karp po żydowsku, pierogi z kapustą i grzybami, pstrąg w galarecie i wiele innych.

Szczegóły oferty dostępne są na stronie www.dolinacharlotty.pl

Gościniec
restauracja na wodzie

Zamówienia można składać telefonicznie:
+48 667 710 814
lub mailowo: marketing@charlotta.pl

008777104

Zrobimy Ci Świąta!



MultiMotion Drive- idealny efekt mieszania

BOSCH

BOSCH MUM 48 A 06

Robot Kuchenny

• Moc 600 W

• 4 stopniowa regulacja prędkości

• Silikonowe przyssawki zapobiegające przesuwaniu urządzenia

Nr art 1366703

649.-

Asortyment w posłanych cenach dostępny od 6J2 dolZ 12,2018 r. lu& do wyuerpania zapadów Podane Informacje nie stancwig oferty w rzszumieniu art. 66 § 1 k.c. Asortyment dostępny w sklepie internetowym mediamarkt.pl oraz w wybranych sklepach stacjonarnych MediaMarkt.

Za każde wydane **U T T J W** wMediaMarkt otrzymasz

50 PIN NA KARCIE PREZENTOWEJ*

Carrefour

*Regulamin akcji u sprzedawcy iub na mediamarkt.pl

mediamarkt.pl

MediaMarkt®

Kolejny były szef KNF zatrzymany przez CBA. Chodzi o SKOK Wołomin

Jakub Oworuszko
jakub.oworuszko@
polskapress.pl



Warszawa

Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało siedem osób - byłego przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Andrzeja J. oraz podległych mu urzędników. Śledztwo dotyczy niewłaściwego nadzoru KNF nad upadłym w 2015 roku SKOK Wołomin.

Zatrzymań dokonano na polecenie szczecińskiej prokuratury w czwartek rano w Warszawie i okolicznych miejscowościach. Agenci CBA przeszukali mieszkania podejrzanych, którzy zostali przewiezieni do prokuratury. Tam mieli usłyszeć zarzuty dotyczące przestępstw urzędniczych. Chodzi o niewłaściwy nadzór Komisji nad SKOK-ami (spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe).

Prokuratura nie ujawnia wielu szczegółów. „Obszerny i skrupulatnie zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na to, że zatrzymani w związku z pełnionymi funkcjami w KNF w latach 2013-2014 dopuścili się przestępstw niedopełnienia obowiązków w celu osiągnięcia



Andrzej J., były przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, w 2017 roku zeznawał przed sejmową komisją śledczą ds. Amber Gold

korzyści majątkowej w wielkich rozmiarach na szkodę Bankowego Funduszu Gwarancyjnego i depozytariuszy” - czytamy w komunikacie prokuratury krajowej. „Szersze informacje o zarzutach” mają być przedstawione po zakończeniu działań śledczych.

Wśród zatrzymanych jest były szef (2011-2016) Komisji Nadzoru Finansowego Andrzej J. oraz jego zastępca Wojciech K., który był krytyczny wobec SKOK-ów. Wykrywał nieprawidłowości i chciał zwiększyć nadzór nad SKOK-ami. Cztery lata temu, w wyniku działań

KNF wobec SKOK Wołomin, Wojciech K. został brutalnie pobity przez bandytę wynajętego przez członka rady nadzorczej SKOK Wołomin. Były wiceszef komisji spędził kilka miesięcy w szpitalu.

Pełnomocnik Wojciecha K. nie ma wątpliwości, że zatrzy-

SKOK WOŁOMIN

AFERA SKOK U WOŁOMIN

Jedna z największych afer finansowych miała swój początek w 2009 roku.

W Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej z Wołomina miało dochodzić do wielomilionowych wyłudzeń kredytów na tzw. słupy, czyli podstawione osoby. W sprawie cały czas trwa śledztwo. Decyzją sądu w 2015 roku ogłoszono upadłość SKOK Wołomin.

Bankowy Fundusz Gwarancyjny wypłacił do połowy 2015 roku około 2 mld 200 mln zł klientom SKOK Wołomin. Jak wynika z ustaleń prokuratury, szkody z tytułu niespłaconych kredytów i pożyczek wynoszą około 3 mld zł.

nie sprawca bezpośredniego pobicia umyka w ścieżkę psychiatryczną - podkreśla pełnomocnik Wojciecha K.

Przypomnijmy: kilkanaście dni temu został zatrzymany były przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Marek Ch. Miał on zaoferować on przychylność dla banków Leszka Czarneckiego w zamian za ok. 40 mln zł.

W sprawie pojawiają się nowe wątki. Jak informuje „Gazeta Wyborcza” Marek Ch., wbrew opiniom prawników wynajął w Warszawie biurowiec na potrzeby Komisji Nadzoru Finansowego za 131,6 mln zł (umowa na 123 miesiące). Udało mu się tego dokonać dzięki opinii zewnętrznego prawnika Grzegorza Kowalczyka, którego kancelaria miała otrzymać za „opiniowanie i opracowywanie umów ws. wynajmu nowej siedziby” 100 tys. zł.

Nazwisko Kowalczyka pojawia się na ujawnionym przez Leszka Czarneckiego nagraniu z wiosny tego roku, z jego spotkania z ówczesnym szefem KNF. To właśnie prawnik z Częstochowy miał być wskazany Leszkowi Czarneckiemu przez Marka Ch. na osobę, która miała zostać zatrudniona w banku miliardera za kwotę 40 mln zł.

©®

Wałęsa ma przeprosić Kaczyńskiego - taki jest nieprawomocny wyrok

Gdańsk

Iacek Wiercinski
iacek.wiercinski@polskapress.pl

Publikację przeprosin za oskarżenie Jarosława Kaczyńskiego o odpowiedzialność za katastrofę smoleńską nakazał Lech Wałęsa sąd. Apelacja x1 wyrok jest niemal pewna.

Lech Wałęsa swymi wypowiedziami, dotyczącymi wydania polecenia lądowania samolotu, granice swobody wyrażania opinii w debacie politycznej, udaniem sądu, przekroczył, stwierdzenie, że oskarżenie wysunięte przez Lecha Wałęsę 30d adresem Jarosława Kaczyńskiego jest poważne, daleko idące i dotkliwie to zamało. Ono całkowicie przekreśla powoda Jarosława Kaczyńskiego nie tylko jako polityka, ale także jako człowieka - powiedziała

w ustnym uzasadnieniu wczorajszego wyroku sędzia Weronika Klawonn z Sądu Okręgowego w Gdańsku.

Równocześnie trzyosobowy skład orzekający nakazał byłemu prezydentowi RP publikację przeprosin przez 7 dni na portalu społecznościowym, w komercyjnej radiostacji informacyjnej, w jednym z tygodników oraz na popularnym portalu z wiadomościami.

Sędziowie, wbrew żądaniu Kaczyńskiego, nie zdecydowali się nakazać Wałęsie wpłaty 30 tysięcy złotych na cel społeczny, tłumacząc m.in., że poważnym kosztem będą dla niego same publikacje. Nie uznali również, że prezesowi PiS należą się przeprosiny za twierdzenia o tym, że nie jest on „zdrowy, równoważony psychicznie” ani, że to on wydał polecenie „wrobie-

nia” historycznego lidera Solidarności we współpracę z komunistyczną Służbą Bezpieczeństwa. Jak usłyszeliśmy, „polityk musi wykazywać wyższy stopień odporności na krytykę”.

Pan prezydent wypowie się co do treści wyroku po swoim powrocie (polityk przebywa w USA na pogrzebie George'a H. W. Busha - dop. red.). Wyrok jest nieprawomocny, poczekamy na uzasadnienie - powiedział reprezentujący Wałęsę radca prawny Paweł Janc, który zapowiedział, że „prawdopodobnie” złoży od orzeczenia apelację.

O zmianę wyroku w drugiej instancji starać się może również pełnomocnik Kaczyńskiego, adwokat Bogusław Kosmus, który wczoraj niezdecydował się na komentarz dla mediów. ©®

REKLAMA

028743498

Rozpad Beatlesów

Czarna legenda Yoko Ono i brutalna prawda o heroinie i walce kogutów.

NOWY NUMER JUŻ W SPRZEDAŻY

NASZA HISTORIA

IDOstron!
7,90 zł



Ujawniono bezoperacyjną metodę, która pomaga regenerować stawy

Już 12 429 Polaków odebrało DARMOWĄ KURACJĘ na problemy ze stawami

Sprawdź teraz, czy Ty też spełniasz warunki do otrzymania tej rewolucyjnie skutecznej kuracji ZA DARMO

Przełomowe odkrycie zespołu naukowców z Chicago College of Rheumatology: osoby cierpiące na zwyrodnienia stawów oraz uciążliwy, rwący ból mogą wreszcie powrócić do normalnego życia.

Dzięki nowo odkrytej metodzie wielu ludzi ma szansę pokonać dokuczliwe problemy ze stawami i odzyskać dawną sprawność fizyczną. „**Koniec z dyskomfortem i niemożnością poruszania się**” – mówi prof. James D. Reynolds z Uniwersytetu w Chicago. „Nieważne, czy doskwierają kolana, biodra, nadgarstki czy kręgosłup. Nieważne, czy schorzenie ma podłoże genetyczne, jest wynikiem przeciążenia stawów i otyłości.

Problemy ze stawami można zmniejszać! Dlatego da się wspomóc kurację przepisana przez lekarza za pomocą nowej, naturalnej metody. W ten sposób można

zniszczyć każdą dolegliwość u źródła” – dodaje profesor entuzjastycznie.

„Znaleźliśmy sposób, który może wspomóc leczenie stanów zapalnych, odżywić komórki chrzęstnych i regenerację mazi stawowej. Wystarczy spojrzeć na zdjęcia tomograficzne stawu wykonane przed kuracją i po niej” [patrz fotografia].



Prof. James D. Reynolds
z Uniwersytetu w Chicago

**Ortopedzi byli
w szoku**

„Gdy pokazaliśmy specjalistom zdjęcia z efektami kuracji – byli pozytywnie zaskoczeni. Nie mogli uwierzyć, że wspomaganie leczenia przepisane przez lekarza za pomocą mojej kuracji sprawiło, że zmiany zwyrodnieniowe w obrębie stawów stawały się mniejsze. Starta tkanka chrzęstna zaczynała się odbudowywać, a płyn maziowy odzyskiwał swoją dawną poślizgowość. U większości osób, które brały udział w testach, problemy ze stawami i stan zapalny zmniejszyły się.

Natura chce, żeby Twoje ciało funkcjonowało perfekcyjnie, a organizm dążył do samonaprawy. Wystarczy, że wspomogemy go podaniem mu substancji o odpowiednich właściwościach bioinformatycznych, a wszystko może zacząć wracać do normy. To nie żadna magia – to czysta biologia. Doskonałym przykładem tego jest penicylina powstała ze zwykłego grzyba (znanej wszystkim pleśni), która zmniejszyła umieralność z powodu zakażeń bakteryjnych o przeszło 90%! Podobnie jest ze zwyrodnieniem stawów: człowiek nie myśli sposobu na dokuczające dolegliwości, ale może go poszukać w naturze. I tym tropem poszedł mój zespół.



„Wstąpiło we mnie nowe życie!”

„Ciężko żyć z tymi dolegliwościami. Ktokolwiek miał problemy ze stawami, wie, co to za męka. Nie można rano wstać, chodzić, każdy ruch sprawia trudność. Żeby w ogóle jakoś funkcjonować, brałam końskie dawki kortyzonu, ale pachłam po tych lekach okropnie. Jak brałam mniej, ból był nie do zniesienia, i tak w kółko. Ale moja siostrzenica, która mieszka w Stanach, powiedziała mi o tej kuracji. Zaczęłam stosować preparat równolegle z lekami przepisnymi przez lekarza. Zauważyłam poprawę: obrzęk mi zszedł, mniej cierpiałam. Mogę znów chodzić, ruszać się. Wstąpiło we mnie nowe życie!”

Bożena (lat 65) z Tarnowa



PRZED
kuracją:



PO
kuracji:

Na zdjęciu po lewej widać puste przestrzenie w obrębie torebki stawowej powstałe na skutek zbytniego uwodnienia tkanki. Po kuracji struktura mazi stawowej zaczęła się odbudowywać (zdjęcie po prawej) i odzyskiwać lekko-sprężystą konsystencję i właściwości poślizgowe. Kości zaczynają być odpowiednio „naoliwione”, dzięki czemu nie trą o siebie, ponieważ funkcje amortyzujące stawu zostają przywrócone.

Po miesiącach testów odkryliśmy metodę, która przedstawia organizm w tryb walki ze zwyrodnieniem stawów. Nie tylko pomaga w leczeniu przyczyny stanu zapalnego, lecz także może odżywiać chondrocyty i inicjować proces samoregeneracji chrząstki stawowej. Dzięki temu może zmniejszyć problemy ze stawami z podobnym skutkiem, jak penicylina bakterie! Teraz wiem, że to potężna broń, jaką wymyśliła matka natura”.

Ból zacznie słabnąć

„Aby zmniejszyć problemy ze stawami, wystarczy stosować moją kurację jako uzupełnienie terapii przepisanej przez lekarza. Biorąc 2 kapsułki dziennie możesz przyspieszyć efekty leczenia. Bole-

ność, obrzęk i drętwienie, które nie dają w nocy spać, będą się zmniejszały. Ale to nie koniec! Po skończonej kuracji jakość Twojego życia może się poprawić i być może będzie ono wyglądało podobnie jak przed pierwszym atakiem choroby. Uwolnisz się od ciągłego dyskomfortu i iyskasz większą sprawność ruchową. Pomaganie kuracji przepisanej przez lekarza naszym naturalnym preparatem może spowodować szybsze efekty i mniejsze dolegliwości”.

Kuracja prof. Reinoldsa regenerująca stawy jest popularna nie tylko w USA. Stosują ją także osoby walczące z problemami ze stawami w Europie. Teraz dotarła również do Polski i jest dostępna bezpłatnie. Liczba osób, która może z niej skorzystać jest jednak ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

ODBIERZ DARMOWY PRODUKT!

Jeżeli cierpisz na ból lub zwyrodnienie stawów i urodziłeś się pomiędzy 1938 a 1968 rokiem, przysługuje Ci darmowy preparat na odbudowę stawów.

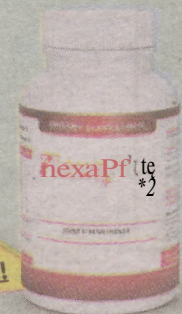
Zadzwoń i odbierz preparat o wartości 29G-zł
całkowicie za darmo:

Stel 71 728 41 94

Pula 100%-refundacji jest ważna do 12 grudnia 2018 r. lub do wyczerpania limitu 500 osób.

UWAGA: decyduje kolejność zgłoszeń!

Tylko do
12 grudnia!



SUPLEMENT DENT

Darmowy produkt przysługuje przy zamówieniu pełnej kuracji.

Telefon kontaktowy w sprawach zwrotów i reklamacji: 91 443 79 19

Regulamin: umsmmmtitHHim

drzewo liściaste		dobra arystokraty		trunek dla wilka morskiego		zwyrodniały osobnik		liczman		choroba oczu		sumiasty		walet		zdobi modelkę		w kłamstwo					
serial telewizyjny dla młodzieży		libacja		nierozsądek		wyżyna w Indii		statek rzeczny		słowo honoru		Reno, aktor		kruszałka do lodu		rybka w akwarium		zawilec					
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1					
25		21		24		30		17		28		31		22		4		14					
słodki trunek trująca roślina		usuwa zarost		kres wyścigu kolarskiego		adwersarz Rejenta		ustala taktykę walki		miasto na Warmii „Halka”		jedenastka natężenia oświetlenia		argentyński trener kadry polskich siatkarzy		ryba jak rzeka azjatycka		kraj z ruinami Babilonu					
islamska biblia		wartość towaru		płonie w gromnicy		dla aktora i rolnika		browarna kadz		bilet loteryjny		król z dramatu Szekspira		znak zodiaku		tropikalna przyprawa		głos Iwa Sanfikcyjny kraj					
członek kapituły		miejsce w rankingu		ani poziom ani pion		zielone żabki		chuligan, łobuziak		rosyjski złoty		muzyka młodzieżowa		ruchoma część wagi		hop! w górę		gesty, zimny sos		spada na cztery łapy		auto z Korei	
muzeum W Paryżu		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
parada		mogel”, komedia		6		odkryty wagon kolejowy		odkryta weranda		7		31		22		4		1		1		1	
siekierka kuchenna		dziewczynka z elementarza		Pola, aktorka		egipski polityk		1		1		1		1		1		1		1		1	
najdłuższy bieg		spina mury zwierzę morskie		1		26		19		1		1		1		1		1		1		1	
część rośliny		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
rzeka w powieści Miłosza		stalowy pilnik o grubych nacięciach		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
10		12		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
bok pudełka zapalek		warzy jasne z pianą		12		statek Noego		specjał		drogocenny naszyjnik		kanalizacyjna		paw lub bażant		szef filmowego gangu		zapiski na marginesie		15		32	
mgła nad bagnem Lipnicka		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
leczą z jasnego nieba		sarmackie porwanie panny		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
wcielenie boga Wisznu		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
gruby kij		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
płaz ogołniały, tryton		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1		1	
1		1		1		1																	

Dzieci były bite
i jadły z misek razem z psami

Str. 14

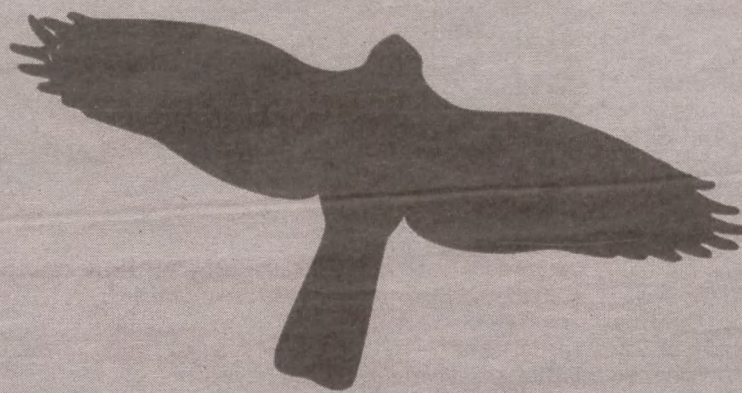
Wygrała Top Model. Mówią
o niej polska Claudia Schiffer

Str. 18-19

Dlaczego głupiejemy
przed świętami?

Str. 22

magazyn



Kjy

w · mi

Wmum

Ptaki - choć nie tak głupie, jak powszechnie się uważa - często nie radzą sobie z pułapkami, które czyhają na nie w aglomeracjach

Miasto niesie śmierć

Miejskie ptaki giną masowo z powodu kolizji z przystankami, wieżowcami, ekranami akustycznymi i samochodami. Nawet tego nie zauważamy, bo przestrzeń miejska jest na bieżąco sprzątana str. 23

Szok w Izdebkach.

Co się działo w domku pod lasem?

Kontrowersje

Andrzej Ples

andrzej.ples@polskapress.pl@polskapress.pl

Molestowanie; głodzenie; bicie własnych dzieci, które były wychowywane przez psa. Jadły z psiej miski, szczekały, bo nie potrafiły nużyć - doniesienia medialne o Jrzrajnej patologii, jaka miała dziać się w jednej z rodzin w podkarpackich Izdebkach, wstrząsnęły opinią publiczną w całym kraju. Alzdebki są wszoku. Ludzie nie wierzą w te rewelacje...

„Dom zły” stoi naskraju rozległej wsi, na wzniesieniu i na uboczu. Ledwie widać go z drogi, alez bliska to obraz naprędcie remontowanej ruiny. Ci, którzy bywali wśródku, mówią, że wewnątrz jest dużo, dużo lepiej, bo gmina remontuje dla dzieci. Teraz jest głucha cisza. Jeszcze przed tygodniem było tu gwarno od dziesiątki dzieci, ale: najpierw, w połowie listopada, zaginął 12-letni Daniel. Cała Polska żyła poszukiwaniami chłopca. Znalaziono go po trzech dniach w lesie, bo-sego, wpostrzępionych kałesonach i koszulce, ale całego, choć nieco wyziębniętego. Rodzina państwa S. stanęła w centrum zainteresowania nie tylko opinii społecznej, mediów, ale i organów ścigania. Potem był materiał w jednej ze stacji telewizyjnych, w którym anonimowa sąsiadka, która została przedstawiona jako matka chrzestna jednego z dzieci państwa S., zwierza się, że dzieci w tym domu były bite, molestowane, głodzone, jadły z psiej miski i w ogóle były przez psa wychowywane. Żadne z rodziców nie pracowało, utrzymywali się z socjału, tysiące złotych z pomocy społecznej przeznaczali na wodę i papierosy. Jak coś tej kasy zostało, to dopiero wtedy najedzenie.

Kolejna anonimowa postać, tym razem policjant, opowiadała w telewizji, że matka zeznała, iż ojciec spał z własnymi dziećmi, że w domu znalaziono dziecięcą bieliznę z plamami krwi.

Wypadki potoczyły się błyskawicznie: Krzysztof S. trafił na trzy miesiące do aresztu tymczasowego z zarzutem „doprowadzenia do innej czynności seksualnej” jedną z swoich nieletnich córek. Matka trafiła do szpitala psychiatrycznego, dzieci do pogotowia opiekuńczego, wokół domu zapanowała cisza.

Ludzie w Izdebkach są w szoku. Z jednej strony – coś musi być na rzeczy, władza

przecież bez racji nie wsadza człowieka do więzienia. Z drugiej strony: państwo S. nie żyło w próżni, przez ten dom prze-wijało się mnóstwo ludzi: od pracowników pomocy społecznej i kuratora, przez pomagających rodzinie wolontariuszy, przez pracowników gminnych i pracowników budowlanych. Piątka z dziesięciorga dzieci państwa S. chodziła do szkoły w Izdebkach. I nikt z tych ludzi nie dostrzegł, że w domu na wzgórzu rozgrywa się dramat? Dlatego w Izdebkach w ten dramat nie wierzą.

Nikt nie słyszał, żeby dzieci szczekały

Zbigniew Szpiech, sołtys w Izdebkach, mówi, że Krzysztof S. „to taki kogucik był”. Owszem, raptus, lubił wypić, ale nie żeby alkoholik. Raz miał tylko konflikt z prawem, coś tam cudzego z lasu zabrał, za co wymiar sprawiedliwości kazał mu odrobić karę w pracach publicznych. Szpiech opowiada, że ciężka robotą była, boprzy karczowaniu pników. I że tak zawziętego do roboty człowieka jeszcze nie widział.

Anna Organ, nowa dyrektorka Szkoły Podstawowej w Izdebkach, obruszyła się, kiedy ją zapytała, czy uczęszczająca tu piątka dzieci rodziny S. szczekała przed tablicą, czy przychodziła doszkoły niedożywiona, pobita. – Nie mamy doniesień, że dzieci doszkoły przychodziły niedożywione, wręcz głodne, zaniedbane. Żadnych takich sytuacji, o których trzeba byłoby zawiadamiać asystentkę społeczną rodziny, nie było – pani dyrektor waży słowa, bo teraz wszyscy na Izdebkach psy wieszają. – Poza takimi, kiedy kontaktowaliśmy się z asystentką, bo trzeba było uprzedzić rodziców, by jakoś specjalnie przygotowali dzieci na uroczystość szkolną.

Zagłodzone? Dzieci państwa S. korzystały ze szkolnej stołówki, jak wiele tutejszych dzieci. Nauczycielki zapewniają, że nie rzucały się na każdy okrucieństwo, nie jadły z miski, zachowywały się jak wszystkie inne. I nie oczekiwały z braku umiejętności mówienia, jak gruchnęło po Polsce. Uczestniczyły w szkolnych przedstawieniach, jak inne dzieciaki, miały koleżanki, kolegów, trójka z nich uczestniczyła w zajęciach dodatkowych ze względu na lekkie deficyty intelektualne. Musiały przejść badania kwalifikujące, więc gdyby były bite, katowane, molestowane, pani psycholog



W tym domu w Izdebkach, miało dochodzić do znęcania się ojca nad dziećmi. Śledztwo prowadzi prokuratura

i pedagog na pewno by to wyłapały – przypuszczają nauczyciele.

Nauczyciel wychowania fizycznego dodaje, że chyba strasznie skrzywdzono tę rodzinę. Już los ich skrzywdził, bo Krzysztof S. ledwie ukończył szkołę specjalną, matka Joanna z lekką niepełnosprawnością intelektualną, kiepski kapitał na budowanie sukcesu życiowego. Szkoła mała, wszyscy wszystkich znają, nie ma mowy o anonimowości, więc takie rzeczy, jak podawali w mediach, jego zdaniem, na pewno zostałyby zauważone.

– Gdyby dzieci były bite, katowane, głodzone, to na moich zajęciach na pewno zauważyłbym obrażenia – zapewnia. – Niczego takiego nie było.

Owszem, dzieciakom państwa S. zdarzało się przyjść do szkoły w nie do końca czystym odzieniu, ale – zdaniem pedagogów – jak się ma dziesiątkę maluchów, to nad wszystkim nie sposób zapanować. No i Krzysztof S. nie jest tak bardzo niewinny. Kiedy Daniel przyszedł do szkoły z czerwienionym policzkiem, nauczyciele wzięli go na spytki, dyskretny był, ale jego brat wygadał, że Daniel dostał w twarz od ojca, bo tym razem zbyt mocno nabroił. Szkoła przypadkiem natychmiast zgłosiła policji, Krzysztofowi S. założono niebieską kartę. Nauczyciele w szkole nie bardzo wiedzą, jak zapanować na czymś, nad czym zapanować się nie da. Bo poświęcie się rozlało, że w Izdebkach piekło się działo, dorośli o tym mówią, dzieci słyszą, jak im taki świat tłumaczyć?

Kiedy dzieciaki wrócą z pogotowia opiekuńczego, to w szkolnym kantorku czekają na nie sterty mikołajkowych prezentów, zebranych przez dzieciaki w szkole. Tylko nie wiadomo, kiedy wrócą...

„Żebyś zdechła”

Rodzina S. była pod opieką Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nozdrzu. Czy zatem GOPS nie widział tego zła, albo wiedzieć nie chciał? – zadaje pytanie opinia społeczna po medialnych doniesieniach oszczekających i gwałtownych dzieciach. W GOPS od kilku dni panuje stan wyjątkowy, telefonów nie milkną, a ze słuchawek płyną bynajmniej nie życzenia przedświadczone.

„Ty ruda k...wo” – przeczytała kierowniczka swoim prywatnym Messengerze. Mocne, ale bywają i mocniejsze. Żeby była zgwałcona i jej dzieci też, że „naplułbym ci w twarz i twojej rodzinie”. I że ona i cały GOPS jest „współwinny krzywdzie tych dzieci”. Mnóstwo tego w postach pod publikacjami internetowymi. Anna Jarema po ostatnich kontaktach z mediami woli powiedzieć mniej niż więcej. Czuć, że chce wytłumaczyć sytuację, ale nie może, bo obowiązuje ją tajemnica zawodowa. – Przekazaliśmy prokuraturze ponad tysiąc stron dokumentów odnoszących się do opieki nad tą rodziną – zapewnia. – Nic nie mamy do ukrycia.

Rodzina S. była objęta opieką od prawie 10 lat, bo nie

pracują, korzystają z 500 plus i innych świadczeń socjalnych, asystentka rodziny bywała w tym domu co najmniej dwa razy w tygodniu, był kurator sądowy (niebieska karta) i kurator społeczny, byli wolontariusze, którzy dowozili rodzinie S. żywność ze sklepu, czasem odwozili dzieci do szkoły albo na zajęcia. Sąsiedzi zresztą, i żadne z nich niczego by nie zauważyło? Woda i papierosy. No tak, Krzysztof lubił wypić, ale podobnie jak i inni faceci w okolicach, o wydatkach na papierosy, zamiast jedzenia dla dzieci, nie ma mowy, bo żadne z rodziców nie paliło. Że nie pracując, mieli z socjału tysiące miesięcznie? Też bzdura, bo układ z GOPS był taki, że rodzina S. dostawała jedzenie zamiast gotówki, dom im gmina remontowała też z tych pieniędzy. O rzekomym molestowaniu wszyscy w nozdrzkiem GOPS dowiedzieli się z telewizji.

Stanisław Żelaznowski od miesiąca jest wójtem gminy Nozdrzec, wcześniej był dyrektorem szkoły, do której uczęszczała piątka dzieci państwa S. Dziś zapewnia, że zlawiny zdań z jego wypowiedzi, jaką telewizja nagrała „bez jego wiedzy i zgody”, w materiale filmowym znalazły się tylko to, co miało niby potwierdzić potworności, jakie działy się w domku na wzgórzu. I teraz dopowiada to, czego telewizja nie pokazała.

– Niepokazała, jak mówiłem, że kiedy podzieci przychodził ojciec, to dzieciaki się do niego garnęły – mówi. – Tak się zachowywały dzieci dręczone przez ojca? Częściej przychodziła po nie matka, miała więcej czasu, bo w domu to ojciec gotował.

Molestowanie córki przez ojca? Żelaznowski ma własne informacje, że ta znaleziona przez śledczych dziewczęca bielizna z plamami krwi to nie efekt molestowania, że to po prostu sama dziewczynka „zrobiła sobie krzywdę drobnymi przedmiotami”. Wójt jest przekonany, że schemat był taki: majtki – krew – dziewczynka równa się molestowanie.

– Przez lata lat nad rodziną czuwał kurator sądowy zawodowy i społeczny i przez ten czas nie znaleźli powodu do oskarżeń i zarzutów, aż tu nagle w 10 minut podjęto decyzję o aresztowaniu ojca i umieszczeniu dzieci w placówce – Stanisław Żelaznowski ma wątpliwości. I kontynuuje:

– Absolutnie nie wskazuje na to, że dzieci były molestowane.

Wiem, że to matka myła całą gromadkę, ojciec w ogóle się do tego nie garnął, bo mówił, że nie chce być posądzany o to, że obmacuje dzieci – mówi dalej były dyrektor. Jego zdaniem w zachowaniu dzieci nie było nic, co by wskazywało na to, że są przez rodziców krzywdzone w jakikolwiek sposób. Asystentka społeczna tej rodziny bywała w szkole bardzo często, bo też te dzieci objęte były szczególną opieką. Aniz jednej, ani z drugiej strony nie było żadnych sygnałów, że tam dziejesię coś złego. A dzieci były spontaniczne bardziej niż wszystkie inne, tak się nie zachowywały dzieci maltretowane – uważa.

A to zaginięcie 12-letniego Daniela natrzy dni, które potem przekształciło się w wersję ucieczki z domu? W Izdebkach mówią, że Daniel tak miał. Roztrzępany trochę, szedł przed siebie, czasem nie potrafił wrócić.

Może jednak coś jest na rzeczy Prokuratura uważa, że „coś jest na rzeczy”, skoro zareagowała błyskawicznie i stanowczo.

– Śledztwo zostało wszczęte w związku z dwiema sprawami: o narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, drugi czyn, to doprowadzenie osoby poniżej lat piętnastu do innej czynności seksualnych – wylicza Beata Piotrowicz, rzeczniczka krośnieńskiej Prokuratury Okręgowej. – Podejrzanemu postawiono zarzut doprowadzenia osoby małoletniej do innej czynności seksualnych, wobec podejrzanego został zastosowany areszt tymczasowy na okres trzech miesięcy. Złożył na to postanowienie zażalenie, sąd okręgowy postanowienie utrzymał w mocy. W tej chwili przebywa w areszcie.

Ten pierwszy zarzut wiąże się z trzydniowym zniknięciem Daniela. Trzy miesiące aresztu dla Krzysztofa S. – „z racji obawy mactwa”. O szczegółach działań, prowadzonych przez prokuraturę, pani rzeczniczka nie chce się wypowiadać. – Z względu na dobro rodziny i dobro śledztwa – tłumaczy i prosi o zrozumienie, bo to sprawa wyjątkowej natury etycznej i społecznej. – Trwają przesłuchania świadków, zabezpieczona została dokumentacja, wszystko to będzie podlegało ocenie prokuratora. O szczegółach w tej chwili nie możemy mówić, więcej będzie można zakomunikować z końcem miesiąca lub początkiem stycznia – obiecuje.

©©

ODKRYCIA MEDYCZNE 2018:

Aparat słuchowy przeżytkiem? Przetłomowe odkrycie naukowców z Wielkiej Brytanii rewolucją w walce ze wszelkimi wadami słuchu!

Przywracają 100% sprawności słuchowej, a ich technologia jest 88 razy tańsza niż większość aparatów słuchowych.

W 28-dni – bez operacji: </ wzmacnisz najważniejsze dźwięki i mówię ludzką, 1/ wyeliminujesz niechciany hałas i szumy uszne!

Grupa brytyjskich naukowców posłała „na wojnę” z producentami aparatów słuchowych. Już ponad 300 tys. Europejczyków porzuciło drogie i nieskuteczne metody walki z niedosłuchem korzystając tylko z tej metody. Ich badania kliniczne dowodzą, że w ciągu 4-tygodni przywraca ona słyszenie pełnego zakresu dźwięków – od szeptów po wysokie tony.



Osiostra od lat mieszka w Anglii, plastry wysłała mi w prezencie. Mówi „Basiu weź ich spróbuj, tutaj większość moich znajomych już dawno odstawiła aparaty, wzmacniacze i inne cuda, korzystają tylko z nich. Jak nie zadziałają, to biorę to na siebie.” Od aparatu miałam już rany na uszach, więc spróbowałam. Minęły 3-tyg. odkąd naklejam te dyskretne plastry. Zauważyłam, że słysząc tyłem do TV słyszę wszystkogłośno, a dźwięk jest czysty, jak nigdy wcześniej. Nigdy bym nie pomyślała, że technologia tak poszła do przodu.
Barbara W. (731.) z Dąbrowy

„Nie mamy najmniejszych wątpliwości – dzięki biomedycznemu plasterkowi, znów usłyszysz wyraźną mowę ludzką, śpiew ptaków za oknem, dźwięki radia i TV, kwotę do zapłaty w sklepie i każde wypowiedziane przez księdza słowo. Będziesz doskonale rozumieć tych, którzy mówią cicho i niewyraźnie, usłyszysz wszystko i wszystkich wokół siebie, nawet z dalszej odległości. Masz dość tego, że nie słyszysz co mówią do Ciebie inni?”

Dzięki specjalnej formule plastrów – w sposób automatyczny i pozbawiony Twojego wysiłku za-

Aparat to istne dziadostwo! Wciąż wypadał mi z ręki, woda, datki te wszystkie trzaski i piski doprowadzały mnie do szału! Zaryzykowałam z plasterkami i szczerze... Wygoda w noszeniu niesamowita, działają nawet gdy śpię, w tłumie znów słyszę wyraźnie, radio w kuchni też. To dopiero trzeci tydzień odkąd je noszę, a już jestem ciekawa, co będzie dalej.
Halina C. (621.) z Mrozów



czniesz słyszeć wyraźnie, a niepożądane szumy i trzaski w tle znikną bezpowrotnie! Inteligentne nanopolarizatory wzmacnią bowiem dźwięki ważne, a wyeliminują zbędne, takie jak zgiełkuliczy, stukot obcasów sąsiadki za drzwiami, szcęk sztućców w restauracji czy gwar ludzkich rozmów.

DW odróżnieniu od doraźnych metod walki z ubytkami słuchu, takich jak wzmacniacze i drogie aparaty słuchowe, gdzie poprawiana jakość słyszanych dźwięków ma miejsce tylko w trakcie ich noszenia, ta innowacyjna metoda stanowi ogromny przełom. Przede wszystkim regeneracja uszkodzonych komórek słuchu odbywa się nawet kilkanaście godzin po zakończeniu aplikacji pojedynczego plastra, także podczas snu.

B Jest odpowiednia dla osób z każdą wadą, niezależnie od wieku czy płci. Została stworzona zarówno dla lekko, jak i mocno niedosłyszących, noszących aparaty i wzmacniacze słuchu, a także osób od dawna trapiących szumami usznymi.

E I Biomagnetyczne plastry potrafią usunąć nawet wieloletnie i bardzo poważne ubytki słuchu. Aktywizują system odnowy układu słuchowego, zmuszając organizm do rozpoczęcia procesu automatycznej regeneracji komórek. **Odczuwalna poprawa zauważalna jest już nawet po kilkudziesięciu godzinach od ich pierwszej aplikacji. Po upływie około 30 dni możliwe jest całkowite odzyskanie dawnej sprawności słuchu oraz przywrócenie mu ostrości i dokładności, porównywalnej do tej w wieku 25 lat.** Następuje zwiększenie komfortu słyszenia nawet o 53%, zregenerowanie komórek słuchowych oraz blisko 14-krotna poprawa wyłapywanych szeptów i głosów w tłumie.”

Czy to naprawdę tak działa, czy jest skuteczne?

Dzięki szeregowi badań, udało się ponad wszelką wątpliwość, dowieść skuteczności tej metody. Została opatentowana i do dziś jest wykorzystywana głównie przez prywatne ośrodki laryngologiczne dla zawodowych muzyków, na co dzień pracujących słuchem.

W przeprowadzonych testach klinicznych potwierdzono, że nowo odkryta biostymulująca aktywna formuła plastrów, ma blisko 97% skuteczności. Osoby między 39, a 94 rokiem życia, biorące udział w badaniach, potwierdziły redukcję szumienia (głównie spowodowanego wieloletnią pracą w hałasie) aż o 82% w porównaniu ze stanem sprzed rozpoczęcia badania, 14-krotną różnicę w wyłapywaniu szeptów i głosów w tłumie oraz bezsporną i radykalną poprawę słyszalności mowy ludzkiej, grającego radia i TV. Zapytani, kiedy ostatni raz słyszeli tak dobrze, w 95% przypadków odpowiadali – „między 24, a 35 rokiem życia”.

Geniusz skuteczności nowej, biomedycznej formuły opisuje dyrektor ośrodka badawczego **Christopher Washington:**

Odkryliśmy, że spolaryzowanie siły elektromagnetycznej pozwala odbudować i zmusić do właściwego działania komórki rzesate, odpowiedzialne za rejestrowanie i odbieranie docierających do nas dźwięków. Wyniki przeprowadzonych badań zszokowały nas samych, ale i jednoznacznie pokazały, że regularne noszenie „Neodymium2000” w zdecydowanej większości przypadków pozwala odzyskać nawet do 100% sprawności słuchowej w zaledwie kilka tygodni. Aż **98,2% badanych zadeklarowało ich 14-krotnie wyższą skuteczność, niż w przypadku 88 razy droższego aparatu słuchowego, wzmacniacza słuchu, niewygodnych i trudnych w aplikacji olejków czy groźnych zastrzyków w bębenki.**

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA! TYLKO TERAZ SUPERCENA 97 zł!

Pierwszym 250 osobom, które zadzwonią do **10 grudnia 2018 r.** przysługuje **ŚWIĄTECZNĄ ZNIŻKĄ!** Otrzymasz wówczas 20 plastrów biomagnetycznych, zamiast za **tylko 1197 zł (przesyłka GRATIS)!**

Zadzwoń: 71 300 38 50

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Wystarczy nakleić

Ręczna
97 zł
+ wysyłka
GRATIS!

Biomagnetyczne plastry przeznaczone są dla **osób z każdą wadą słuchu: lekko i mocno niedosłyszących**
• odczuwających szumienie w uszach i „o”-
cych aparaty słuchowe, bądź wzmacniacze słuchu
• małe, cieliste i niewidoczne za uchem idealne
dla kobiet i mężczyzn z niedosłuchem w 100%
bezpieczne, nie wywołują ran i podrażnień uszu

Wystarczy, że nakleisz dyskretne plastry za uchem i będziesz je regularnie nosić. Fale rozpoczną proces intensywnej regeneracji kanału słuchowego oraz komórek rzesatych. Zazwyczaj już po zaledwie kilku dniach następuje poprawa. Zaczynasz wyłapywać coraz więcej dźwięków, słyszeć ostrzej i wyraźniej. Nanotechnologia wykorzystywana m.in. do produkcji statków kosmicznych najnowszej generacji, to dokładnie ta sama technologia, z której skorzystano przy produkcji „Neodymium2000”. Dzięki temu problem niedosłyszenia nawet w najcięższych przypadkach przestaje istnieć. Pani Barbara z Dąbrowy, była kierowniczka firmy zajmującej się produkcją części do samochodów oraz Pani Halina z Mrozów, kiedyś nauczycielka muzyki, opowiadają o tym, jak biomedyczne plastry odmieniły ich życie (**patrz ramki**).

Odzyskaj słuch nawet o 88 razy taniej niż z aparatem słuchowym!

Biomedyczne plastry podbijają zagraniczne rynki. Zyskały ogromne uznanie w aż 21 krajach. Skradły serca m.in.: Brytyjczyków, Norwegów, Japończyków, Czechów, Finów, Szwedów i najbardziej wymagających Niemców! Długo oczekiwane są już dostępne również w Polsce. Małe, dyskretne, wygodne i przystępne cenowo dla wszystkich! Dzięki specjalnej refundacji możesz z nich skorzystać aż 70% taniej. „Neodymium2000” są dostępne tylko w sprzedaży tel. Klubu Seniora. **Nie kupisz ich w sklepach czy aptece. Ilość zestawów jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.**



PRZED kuracją

Na zdjęciu po lewej stronie widzimy znajdujące się w przewodzie ślimakowym uszkodzone komórki rzesate skierowane w dół, powstałe na skutek zniszczenia komórek słuchowych. Tego typu uszkodzenie blokuje swobodny przepływ sygnałów dźwiękowych, powodując ich nieczytelny odbiór. Słyszemy słabo i niewyraźnie. Po kuracji struktura rzesz się odbudowała (zdjęcie po prawej), odzyskała swoje prawidłowe, pionowe ułożenie. Odbiór i rejestracja dźwięków przebiega w sposób prawidłowy, dźwięk jest mocny i czysty.

Tylko **świnie** siedziały w kinie?

Gabriela Pewińska
g.pewinska@prasagda.pl



Film

Frekwencja w kinach rosła, nie pomagały apele o bojkot nie zniechęcały odstrasżające hasła. Głód rozrywki był silniej-

szy-mówi Krzysztof Trojanowski, autor książki „Świnie w kinie? Film w okupowanej Polsce”.

Okladka tygodnia..Kino” z 3 września 1939 jest znamienna: na ztfęciugwiazda polskiego przedwojennego filmu Ina Benita Jej historia to symbol zmierzchu ery gwiazd tamtej epoki.

Ina Benita błyszczała urodą i talentem na ekranach kin i deskach stołecznych teatrów. Po wybuchu wojny nie zrezygnowała z zawodu, angażując się, wbrew zakazowi podziemnego ZASP-u, w jawne życie kulturalne. Nie była wyjątkiem. Wielu popularnych artystów nie porzuciło profesji, co nie znaczy, że z premedytacją kolaborowali z okupantem. Grali po polsku

i dla Polaków. Często włączali się w działalność podziemną, a praca w teatrze pod niemiecką kontrolą stanowiła znakomity kamuflaż.

Hitler lubił kino. Szczególnie filmy z Połą Negri.

Nasza rodaczka była jedną z faworytek Hitlera, który podobno zachwycił się nią w melodramacie „Mazur” w reżyserii Austriaka Willego

Forsta. Nie była za to ulubienicą Goebbelsa, który podejrzewał ją o żydowskie korzenie, co zdementowano w oficjalnym komunikacie po przeprowadzeniu śledztwa z polecenia Hitlera.

Dwa filmy z jej udziałem Polacy mogli oglądać w kinie czasu okupacji. Pan w książce konfrontuje się z hasłem, wypisywanym na murach, „tylko świnie siedzą w kinie”.

Mit o ziejających pustką widowniach kin w okupowanej Polsce w imię patriotycznego imperatywu kruszono już w prasie konspiracyjnej, później próbowali go rozwiązać powojenni historycy, ale znikłym skutkiem. Frekwencja rzeczywiście rosła, nie pomagały apele o bojkot zamieszczane prawie do końca wojny w prasie podziemnej i na ulotkach, nie zniechęcały odstrasżające hasła ani akcje małego sabotażu. Głód rozrywki był silniejszy. Szczególnym powodzeniem cieszyły się polskie filmy premierowe. Tłumy szturmowały kasy, spekulanci zarabiali krocie, odsprzedając bilety z przeszło dziesięciokrotnym przebicciem. Polskie filmy zniknęły z ekranów w marcu 1943 r.

Jaką rolę pełnił kino?

Stało się najbardziej dostępną i najtańszą rozrywką. Wbrew pozorom polskiej publiczności oszczędzono ostrej propagandy w filmach fabularnych – tę rolę spełniały kroniki aktualności i filmy dokumentalne wyświetlane jako dodatki. Kinomani próbowali unikać przymusu ich oglądania, spóźniając się na seanse, a na wyjątkowo prymitywne kłamstwa reagowali tupaniem.

Kto wtedy był gwiazdą?

Największymi gwiazdami niemieckiego kina były rodowite Niemki, lecz cudzoziemki: poza Połą Negri Szwedki Zarah Leander i Kristina Söderbaum, Węgierka Marika Rökk, Rosjanka Olga Czechowa... Roman Polański wspomina w autobiografii, że namiętnie odwiedzał kina w okupowanym Krakowie, uwielbiał zwłaszcza muzyczne filmy z Mariką Rökk, fenomenalną, wszechstronnie utalentowaną królową rewii.

Wczaae okupacp odbyto się -w cotnicho uwierzyć!- i-ia po BMch premkr.

Wybuch wojny przerwał prace nad montażem kilku filmów, które na polecenie okupanta zostały dokończone i wprowadzone w latach

1940-1942r

Polskie gwiazdy wystąpiły w propagandowym paszkwilu „Heimkehr”-

Ten antypolski dramat, zrealizowany na polecenie Goebbelsa, nigdy nie trafił do kin dla polskiej publiczności, ale o kulisy jego powstania wiedziały władze podziemne; pisano o nim także w prasie konspiracyjnej. Zdjęcia plenerowe kręcone były w Chorzelach, udających wołyńskie miasteczko. Grupa pracowniczych niemieckich kolonistów musi znieść przesładowania ze strony prymitywnych Polaków, ale wybuch wojny, osadnicy unikają śmierci z rąk tubylców i mogą wrócić do ojczyzny. Werbowaniem polskich wykonawców zajmował się Igo Sym, popularny aktor i śpiewak, wówczas jeden z dyrektorów Teatru Miasta Warszawy, skazany przez podziemny sąd na karę śmierci za zdradę narodową i szpiegostwo na rzecz ID Rzeszy. Po jego śmierci w marcu 41 r. twórcy zgodzili się z kontraktu aktorów, zaangażowanych najczęściej pod przymusem. Nie wszyscy skorzystali z tej sposobności. Zrobił to Bogusław Samborski, najbardziej znany z polskiej obsady, po wojnie zaocznie skazany na dożywocie.

Czy chodzenie do kina wczasie okupacji było przejawem postawy antypatriotycznej?

Prof. Jacek Trznadel wspominał pół wieku po wojnie: Życie było wtedy tak trudne, że stwarzanie ludziom dodatkowych moralnych problemów nie miało sensu. W okupowanej Polsce sytuacja entuzjastów kina – widzów i fachowców z branży – nie należała do łatwych, bo oczekiwano od nich szlachetnego poświęcenia i rezygnacji z wykonywanego zawodu i pasji, czemu oni nie zawsze chcieli i mogli się podporządkować. Oderwanie się na chwilę od dojmującej rzeczywistości mogło pełnić funkcję terapeutyczną, dlatego więc zakazywałeś odrobiny rozrywki? Takich dylematów w ogóle nie mieli Francuzi, tłumnie odwiedzający kina; nie oskarżano ich o działanie antypatriotyczne. Prawda jest, że w Generalnym Gubernatorstwie rzadko gościły na ekranach dzieła o wysokich walorach artystycznych, ale nie brakowało filmów całkiem przyzwoicie zrealizowanych, z znakomitą obsadą aktorską. Zatem wyprawami do kina raczej nie wypadało się chwalić, ale – powtórzę za świadkiem tamtych lat Antonim Marianowiczem – „warto było zgrzeszyć”. ©

MAŁE KWOTY BUDUJĄ WIELKIE MARZENIA

Pakiet Emerytalny PKO TFI (IKZE + IKE)

Nasza przyszłość to wyznaczone cele i piękne marzenia. Warto zbliżać się do nich dzięki planowemu oszczędzaniu w ramach Pakietu Emerytalnego "PKO TFI, zawierającego produkty IKZE i IKE. Dobrze też wiedzieć, że ta forma odkładania środków przynosi korzyści już teraz:

- ulgę podatkową
- odliczenia od podatku aż 1706 zł*
- możliwość dziedziczenia środków
- możliwość odkładania środków w swoim tempie

Tych z Państwa, którzy wybrali już tę formę oszczędzania, zachęcamy do uzupełnienia limitów rocznych.



TFI

www.pkotfi.pl, Infolinio: 801 32 32 80, +48 22 358 56 56 opłata zgodna z taryfą operatora

PKO TFI podlega nadzorowi KNF. Niniejszy materiał ma charakter informacyjny. Inwestowanie w fundusze wlg/e się z ryzykiem. Przed inwestycją zalecamy zapoznanie się z KIID.

*Kwota 1706 zł stanowi szacunkowe wyliczenie korzyści podatkowej przy stopie podatkowej 32% dla osób fizycznych, przy wpłacie maksymalnej na rachunek IKZE w 2018 r.

Akrobaci pełni talentu i uczuć

Magda Weidner
mweidner@gazetalubuska.pl



Rozrylna

Swoim pięknym wzruszającym, emocjonalnym show-ale ciężką pracą wywalczyli pierwsze miejsce „Mam Talent”. Przyszli do programu z misją i ją wypełnili.

Kinga i Goncalos są już blisko trzy lata - to dodaje im pewności na scenie. A zaufanie to podstawa nie tylko ich występów, ale i związku. Powtarzali nam to podczas każdej rozmowy.

- Wspieramy i pomagamy. Zawsze mieliśmy dobre relacje. Jeszcze na początku wspólnej pracy, gdy nie byliśmy parą, świetnie się dogadywaliśmy, mogliśmy o wszystkim porozmawiać, liczyć na siebie. Później coś zaskrzyło. Zakochaliśmy się w sobie. To było przeznaczenie. Stąd też nazwa naszego duetu - Duo Destiny. Dzięki temu że jesteśmy parą, na pewno łatwiej jest przekazywać emocje. Są one



FOT. MICHAŁ GACIARZ

Duo Destiny. Tak prezentowali się w zielonogórskiej szkole, do której chodziła Kinga

prawdziwe, nie musimy niczego udawać - opowiadali artyści, którzy wygrali 11. edycję programu „Mam Talent”.

Kinga Grzeszków jest artystką cyrkową. Już jako siedmioletka rozpoczęła przygodę z akrobatyką sportową, a 11-letnia Kinga została powołana do kadry narodowej. Sześć lat reprezentowała nasz kraj na arenie międzynarodowej z licznymi sukcesami. Jest wielokrotną mistrzynią Polski, drugą wicemistrzynią Europy

oraz zdobywczynią trzeciego miejsca w Pucharze Świata.

Obecnie podróżuje po świecie ze swoim partnerem, Portugalczykiem Goncalo Roque. Goncalo ma 29 lat i pochodzi z Samora Correia. Zaczął uprawiać akrobatykę, mając 11 lat. Cztery lata później dołączył do kadry narodowej Portugalii. W 2013 r. zakończył karierę i został sportowcem nadwój. Wrócił, gdy dostał propozycję wyjazdu na Majorce z Kingą. Jednym

z większych osiągnięć Duo Destiny jest udział w Światowym Festiwalu Cyrkowym w Paryżu, „Cirque de Demain”. Występowali też na scenie kabaretu Moulin Rouge. Swoją historię zechcieli opowiedzieć w programie „Mam Talent”.

Zdecydowali się na wzięcie udziału w programie, aby pokazać, co robią dla czegoś tak toczącej.

- Chcieliśmy przedstawić naszą ideę i perspektywę występów artystycznych. Pokazać piękno akrobatyki. To, jak bardzo współczesny cyrk różni się od stereotypowego wyobrażenia. Naszym głównym celem było, jest i będzie inspirowanie innych ludzi - mówiła Kinga Grzeszków. - Nie chodziliśmy do żadnych szkół cyrkowych, ani też nikt nie szkolił nas w tym kierunku. Jedyne, co mieliśmy, to doświadczenia sportowe. Sami tak naprawdę musieliśmy wszystko odkrywać i wszystkiego się uczyć, co w dalszym ciągu oczywiście robimy.

Teraz wiedzą, że wypełnili swoją misję. Ich przekaz dotarł do ludzi, ich emocje trafiły prosto w serca, a piękno ich sztuki wywołało wzruszenie.

Duo Destiny poznaliśmy już w pierwszym odcinku nowego sezonu „Mam Talent”. Występ zachwycił Agnieszkę Chylińską. - W takich chwilach nie maślowo, po prostu wstanę i uderzę w złoty guzik - powiedziała jurorka i tak też zrobiła, dając tym samym parze przepustkę do półfinału.

A widzowie zagwarantowali im później miejsce w wielkim finale. Jurorzy od początku zaznaczali, że nie wyobrażają sobie go bez Duo Destiny. - To

czarny koń 11. edycji - mówił Agustin Egurrola. - Są perłą tej edycji - przyznała Małgorzata Foremniak.

- Od samego początku obserwowaliśmy jurorów, ich reakcje. Były to po prostu czyste emocje, które aż były od nich, ale także od wielu ludzi na widowni, których byliśmy w stanie dostrzec. Było nam ogromnie miło usłyszeć te wszystkie piękne słowa o nas - powiedzieli nam dzień po finale Kinga i Goncalo.

Niektórym może się wydawać, że ich praca, to praca marzeń. Podróżowanie, występy na wielkich scenach. Jednakże akrobatyka nie należy do najłatwiejszych dyscyplin sportowych. Taka praca może mieć minusy. - Jest to sport i dyscyplina ekstremalna. Cały czas musimy być świadomi tego, co robimy. Trenować i utrzymywać formę, aby móc ten zawód wykonywać. Jest to hobby i pasja, ale nie są to żarty i łatwe sprawy - mówią zwycięzcy „Mam Talent”.

1 grudnia odbył się wielki finał programu. Czek na 300 tysięcy złotych, jaki otrzymali, przeznaczą na nowe sprzęty i... więcej lekcji, które pomogą im się jeszcze bardziej rozwijać. ©

Oferta pracy

Jesteśmy wiodącym producentem okien w Europie, cieszącym się uznaną marką i wysoką jakością produkowanych wyrobów.

Obecnie poszukujemy osoby na stanowisko:

Pracownik w dziale księgowości

MIEJSCE PRACY: BYTÓW

Główne obowiązki:

- samodzielne dekretowanie dokumentów,
- księgowanie wszelkich zdarzeń gospodarczych,
- czynny udział w zamknięciu miesiąca/roku,
- przygotowywanie niezbędnych sprawozdań (w tym do NBP) i zestawień,
- bieżące monitorowanie zmian w przepisach prawa finansowego,
- współpraca z pozostałymi pracownikami działu.

Wymagania:

- doświadczenie na samodzielnym stanowisku w obszarze księgowości,
- znajomość systemów księgowych,
- bardzo dobra organizacja pracy własnej,
- znajomość języka niemieckiego i/lub angielskiego mile widziana,
- umiejętność pracy pod presją czasu.

Oferujemy:

- stałą i stabilną pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie,
- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres e-mail: **hr@drutex.com.pl** lub składanie aplikacji bezpośrednio w dziale HR w siedzibie firmy w **Bytowie, ul. Lęborska 31**.

Wysłanie CV i listu motywacyjnego jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych dla celów rekrutacji na stanowisko pracy prowadzonej przez Drutex SA, z siedzibą w Bytowie przy ul. Lęborskiej 31. Zgodę można odwołać w dowolnym momencie. Szczegółowe informacje o przetwarzaniu danych osobowych kandydatów do pracy znajdują się na stronie WWW: <https://www.drutex.pl/pl/rodo-kariera/>.

Uprzejmie informujemy, iż zastrzegamy sobie prawo do kontaktu jedynie z wybranymi osobami.

D
DRUTEX
ENGINEERED FOR YOU

Prasa próbowała uratować Ruch, ale mamy rozwój Po całych stu latach

Kmitrowersje

Zbigniew Bartus

zbigniew.bartus@polskapress.pl

Koniec świata! - zawołał pan Janek, który od prawie sześćdziesięciu latki "Duje gazety w kiosku pośrodku Nowej Huty. To samo wykrzyknęło zapewne wielu czytelników w Polsce. Od środy w kioskach Ruchu nie ma już dzienników regionalnych i tygodniaka „Pofityka”. Inni wydawcy znacząco zmniejszyli dostarczane nakłady. Gazety można bez problemu nabyć w punktach Kolporter i Garmondu, na pocztowej stacji benzynowej w sklepach, itd. Wydawcy prasy stają nagłowi, by czytelnicy nie odczuli tej zmiany.

Ale Ruch to jednak symbolery masowego czytelnictwa, nieomal równoległy Polski Niepodległej. Dla pokoleń Polaków, niezłym kompot z dowcipu, „zawsze był” (Rodzice i ich dziecko niemowa jedzą obiad. Nagle dziecko mówi: - Gdzie kompot? Matka: - Synku! Całe życie nic nie powiedziałeś, czemu?! - Bo zawsze był kompot). A teraz pada. Więc ludzie pytają: dlaczego?

Siedem lat temu Ruch przeszedł pełną prywatyzację. Od miesięcy zalegał z płatnościami, a ostatnio w ogóle przestał płacić wydawcom za dostarczone gazety i czasopisma.

Proszę sobie wyobrazić jakieś 100 milionów egzemplarzy popularnych tytułów - średnio po 10 na Polaka kupującego prasę. Autorzy artykułów zebrali materiały i napisali teksty, redaktorzy je poukładali, graficy stworzyli szatę graficzną, drukarze wydrukowali na zakupionym wcześniej papierze. Wszystkie te koszty ponieśli wydawcy, którzy dali gazety Ruchowi. Ruch je sprzedał - ale pieniądze zatrzymał dla siebie. Dlaczego?

Od monopolu na skraj upadku

Słynną oficynę wydawniczą Jakuba Mortkowicza, który 17 grudnia 1918 r. wraz z Janem Gebethnerem założył Polskie Towarzystwo Księgarń Kolejowych RUCH, wykończył słynny globalny kryzys finansowy lat 20. XX wieku. Pod naporem długów wielce zasłużony wydawca książek załamał się latem 1931 popełnił samobójstwo (biznes ciągnęły żona i córka). A co wykańca (wykończyło?) Ruch?

Najpierw trochę historii.

W okresie międzywojennym Ruch był jedynym kolporterem gazet docierającym do wszystkich zakątków Polski. Po II wojnie komuniści stworzyli na tej



Kioski Ruchu stały się nieodłącznym elementem naszego krajobrazu. Na zdjęciu - rok 1956 - kiosk przy ul. Wołoskiej w Warszawie

bazie Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch”. Za Gierka, w 1973 r., stało się ono częścią Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Firma była monopolistą w kolportażu prasy, sprzedawała książki, miała drukarnie. Przeciętnemu Polakowi znana była z kiosków, w których, obok gazet, można było kupić masę innych rzeczy.

W wyniku przemian lat 90. dawna spółdzielnia została przekształcona w przedsiębiorstwo państwowe, a potem w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Sprzedawała wówczas ponad 80 proc. gazet w Polsce, miała 17 tys. własnych punktów detalicznych (głównie kiosków) i 200 hurtowni, oddziały w miastach i 9 miasteczkach. Zatrudniała 13 tys. osób. Ale stale traciła rynek - na rzecz kieleckiego Kolportera i krakowskiego Garmondu.

Mając najgęstsza w kraju sieć sprzedaży i przychody powyżej 3 mld zł, był za jednej strony łakomym kąskiem dla inwestorów, ale z drugiej - molochem niewydajnym, słabo znoszącym wolny rynek, wymagającym głębokiej restrukturyzacji. Państwo, jako właściciel, nie zdecydowało się na nią. Zamiast tego, sprzedawało Ruch po kawałku.

Najpierw, w 2006 r., czyli za rządów PiS, ponad 40 proc. akcji spółki trafiło na giełdę. Ruch zyskał setki milionów na restrukturyzację i modernizację, w tym - informatyzację. Zmiany były jednak zbyt wolne,

menedżerowie twierdzą, że blokowały je związki zawodowe.

Po wybuchu globalnego kryzysu kolejny rząd, PO-PSL, postanowił sprzedać kontrolny pakiet - czyli ponad 55 proc. akcji Ruchu. W 2010 r. nabył je fundusz inwestycyjny Lurena Investments B.V., zarządzany przez amerykańską grupę finansową Eton Park. Niedługo potem nowy właściciel wykupił pozostałe akcje i wyciął spółkę z giełdy. Kosztowało to grubo ponad pół miliarda złotych. Kolejne 200 mln zł miało pójść na rozwój firmy, ale fundusz zmienił plany.

W kupnie Ruchu i zarządzaniu nim pomagała Amerykanom spółka Icentis Capital Corporate Solutions, kontrolowana przez Igora Chalupca, który zaczynał karierę w latach 90. od funkcji maklera giełdowego, w latach 1995-2003 był wiceprezesa Pekao SA, potem wiceministrem finansów (w rządzie Marka Belki) oraz prezesem kontrolowanego przez państwo Orlenu (2004-2007). W końcu Chalupiec zasiadł w fotelu prezesa Ruchu.

Po prywatyzacji cenę nieruchomości spółki, oficjalnie, „nie związane z biznesowymi potrzebami”, zostały sprzedane. Załoga licząca w 2011 r. 3,4 tys. pracowników skurczyła się do niespełna 500. Młodzi menedżerowie postawili na rozwój sieci franczyzowej i agencji (dzierżawców kiosków), ale przede wszystkim - nowe rodzaje działalności, m.in. usługi kurierskie („Paczka w Ruchu”).

Od przejścia przez Amerykanów Ruch cały czas przynosił straty - dokońca 2017 r. wyniosły one w sumie prawie 600 mln zł (przychody zmalały z 3,6 mld zł do 1,34 mld zł).

„W tym samym okresie firma wypłaciła zarządowi łącznie ok. 80 mln zł wynagrodzeń. Prezes Igor Chalupiec do niedawna zarabiał 350 tys. zł miesięcznie, a dodatkowo jego spółka Icentis w latach 2010-2016 otrzymała od Ruchu 34,5 mln zł za usługi zarządzania” - grzmiał „Super

Dla wielu pokoleń Polaków Ruch, nie był kompot z dowcipu, „zawsze był”. Dlaczego teraz pada?

Express”. Rosło przy tym zadłużenie Ruchu wobec wydawców prasy, a potem także Alior Banku, który udzielił kredytu. Równocześnie z polskiego krajobrazu zniknęły kolejne kioski.

W sierpniu 2018 r. wierzyciele Ruchu, spółki z grupy ZPR Media, złożyli do sądu wnioski - jeden o upadłość, drugi o sanację. W odpowiedzi Ruch złożył wniosek o przyspieszone postępowanie układowe - sąd wyraził na nie zgodę, wyznaczając tymczasowego nadzorcę i godząc się na postępowanie układowe. Pod dramatycznych zwrotach akcji, współpraca została wzno-

wiona, wierzyciele (Alior Bank) stracili jednak zaufanie do Igora Chalupca. Ten ustąpił z funkcji prezesa i zgodził się, by radę nadzorczą zdominowali nominaci wierzycieli.

Trzeba tu wspomnieć, że w międzyczasie Igor Chalupiec, w drodze tzw. wykupu menedżerskiego, przejął kontrolę nad spółką Lurena Investments B.V., czyli stał się faktycznym (choć pośrednim) właścicielem Ruchu. Odchodząc z funkcji prezesa, w październiku 2018 r., Chalupiec obiecał wypracować plan naprawczy i znaleźć inwestora, w zamian za to Alior Bank przedłużył kredytowanie. Do dzisiaj udało się jednak wypracować porozumienia z wierzycielami. A finansowanie kończy się - dosłownie - nadniach.

Zły rynek, złe zarządzanie?

Wnikliwi obserwatorzy dramatu Ruchu są zgodni, że firma nie zareagowała w porę na przemiany rynkowe, a potem była - co najmniej - źle zarządzana.

Gwoli sprawiedliwości trzeba wspomnieć, że Ruch często utrzymywał kioski na terenach mocno peryferyjnych, co słabo się opłacało lub nie opłacało wcale. Dowiedzenie 50 gazet i 10 tygodników do kiosku naskraj Ustrzyk Dolnych kosztowało więcej niż wynosił zysk ze sprzedaży. Ruch pełnił tu rolę kulturotwórczą - dla wielu mieszkańców Polskich powiatów pozostawał przez lata jedynym, obok radia i telewizji, łącznikiem ze światem. Choć zaczęło się to

zmieniać i np. Kolporter jest już w wielu małych ośrodkach.

Prywatna firma finansowała więc de facto coś, co winno być misją państwa; to samopaństwo - poprzez Poczta Polska - dba o to, by listy docierały w każdy zakątek kraju, również tam, gdzie się to nie opłaca. W przypadku dystrybucji prasy pozostawiło jednak wszystko rynkowi.

Czas na RUCH państwa?

Byli menedżerowie Ruchu twierdzą, że właśnie złe podejście państwa doprowadziło do firmowej katastrofy. Resztę winy zwałają na „sytuację rynkową”, związaną ze spadkiem sprzedaży prasy drukowanej, a ściślej - przechodzeniem tradycyjnych mediów, w tym popularnych gazet i tygodników, do internetu. To jednak trend ogólnosiwiatowy, do którego czołowi kolporterzy, także w Polsce, potrafili się dostosować.

Nie ulega wątpliwości, że Ruch - z tak ogromną i równo rozłożoną w kraju siecią detaliczną - miał szansę pozostać liderem na rynku. Tym bardziej, że dysponował na starcie silną, 100-procentowo rozpoznawalną marką: dla milionów Polaków słowo „kiosk” było (a często nadal jest) synonimem słowa „Ruch”, tak samo, jak „adidas” są dla wielu synonimem butów sportowych, a CPN - stacji paliw. Ten potencjał został w znacznej mierze zmarnowany.

Wygląda na to, że w przeddzień swych setnych urodzin Ruch nie ma pieniędzy na dalszą działalność. Przez wiele miesięcy przed katastrofą bronili go wydawcy prasy. Przypominało to jednak coraz bardziej reanimowanie trupa - bez szans na odzyskanie włożonych w to pieniędzy. Z przecieków Alior Banku wynika, że umowa o kredytowanie Ruchu wygasa 14 grudnia. Wydawcy zaproponowali bankowi przejęcie Ruchu za długi. Bez reakcji.

Zwolenników bardziej społecznego podejścia zastanawia fakt, że proces prywatyzacji Ruchu rozpoczął się w 2006 r. za rządów PiS, partii mówiącej chętnie o budowaniu społeczeństwa zrównoważonej gospodarki.

Natomiast finał dramatu - bo znosi się na smutny finał - oglądamy znowu za rządów PiS, to w sytuacji, gdy decydującą rolę odgrywa Alior Bank - niedawno kupiony przez PZU, kontrolowane przez rząd.

Mówiąc wprost: rząd może w Aliorze sporo, jeśli nie wszystko. W kwestii Ruchu nie zdecydował się dotąd na żaden - nomen omen - ruch. ©

KUMULACJA

140 000 000 zł

EURO JACKPOT

Losowanie już dzisiaj!

Graj w punktach



Ho, ho, ho - przed świętami tracimy rozum i pieniądze. Po - zostaną nam kac i kicz

Katarzyna Piojda
katarzynw.piojda@pomorska.pl



Isze sprawy

Na święta chcemy dostać sweter z gwiazdorem, bluzę z reniferem. No i portfel z bałwanekami. Atak naprawdę dostajemy małego rozumu.

Wchoodzisz do sklepu i dopada cię kolorowy zawrót głowy. Udziela ci się świąteczna gorączka - koszem rodzinnej atmosfery.

Sweter damski z gwiazdorem (ma brodę z wystającymi kłaczkami) kosztuje 79,90 zł. Bluź uniseks z kapturem (na kapturze są plastikowe, ruszające się oczy renifera) możesz mieć za 69,90. Na przecenie jest sukienka w wypukłe śnieżki. Pierwsza cena: 149 zł, teraz tylko - 79,90. Twój mężczyzna może włożyć skarpetki z komiksem. Renifer z wełnianymi oczami mówi do śnieżynki:

„Hej, maleńka, ty nie jesteś taka święta”. Cena - 29,99.

Obok portfel z Mikołajem i z piórkami (39,90 zł), lampki choinkowe Led, imitujące płomienie świeczek (24,90), choinkagracja - prawie 50 zł. Plastikową szopkę bez wyposażenia, czyli bez Świętej Rodziny, dostaniesz za 40 zł, z wyposażeniem (trzy figurki: Maryja, Święty Józef i Dzieciątko) - za 59.

Gdy coś jest kolorowe, świecące, czasem grające, pachnące - tym bardziej świąteczne, to i wzrok przyciąga. Święta kosztują prawie tyle samo co miesięczne utrzymanie. Z raportu Deloitte „Zakupy świąteczne 2018” wynika, że natęgoroczne święta Bożego Narodzenia wydamy średnio 168 zł. Z tego połowa pójdzienajedzenie, a druga - na prezenty.

67 procent ankietowanych najwięcej pieniędzy wyda właśnie na upominki - podaje serwis Prezentmarzeń. 27 procent respondentów przeznaczą na prezenty dla jednej osoby maksymalnie 100 zł, natomiast 35 proc. - od 100 do 200.

- Niedajmy się uwieść magii wystaw - przestrzega Paulina Py-



W grudniu wpadamy w pułapkę tzw. świątecznej atmosfery

tel, reprezentująca Związek Firm Pośrednictwa Finansowego. - Na tle Europy to Polacy są najbardziej skłonni do przekraczania kwoty, którą przeznaczili na świąteczne wydatki. Ponad połowa badanych wydaje bowiem więcej o ponad 200 zł w stosunku do tego, ile planowali.

Mania kupowania towarów - szym nam przez cały rok, ale im bliżej Gwiazdki, tym większe szaleństwo. - Czas się zmieniają i zmienia się nasze podejście do przygotowywania się oraz obchodzenia świąt - mówi dr Adam Musielewicz, socjolog z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. - Coraz mniej się

angażujemy, co oznacza, że świąt nie obchodzimy. Obchodzimy, ale inaczej. Wyjaśnia: - Przystajemy sami gotować piec na Wigilię, zamawiamy catering. Przystajemy sprzątać, bo zapłacimy pani, która przyjdzie nam posprzątać. Przystajemy spędzać święta wspólnie przy stole, bo siedzimy „w telefonach”. Przystajemy wręczać prezenty od serca, np. przygotowywane własnoręcznie - wolimy kupić.

Zresztą: to, co kupujemy pod choinkę, mało ma wspólnego z naszą kulturą. - Przecież nasi dziadkowie albo rodzice nie kojarzą świąt Bożego Narodzenia z reniferami i śnieżynkami - twierdzi socjolog. - Poddajemy się modzie, a nie doceniamy naszej tradycji. Tracimy ją.

Mało która rodzina razem piecze pierniki, wypisuje własnoręcznie zrobione kartki z życzeniami albo robi z kolorowych papierów łańcuch na choinkę. Jeśli tak robi, to uważa to za coś na tyle wyjątkowego, że za moment chwali się tymi zdjęciami na Facebooku, a potem liczy, ile osób załajkowałofotkę.

Tymczasem naukowo udowodniono, że gotowanie, sprzą-

tanie i zakupy we dwójkę lub w wersji rodzinnej mogą być przyjemne i wzmocnić relacje. Bo to przebywanie z sobą.

- Nastroj świąteczny sprzyja wydawaniu pieniędzy - potwierdza Hanna Waligórska, ekonomistka i psycholog, wykładowca Wyższej Szkoły Bankowej w Bydgoszczy i Toruniu. - Planujemy, ile wydamy pieniędzy np. na prezenty, a potem itak przekraczamy te kwoty, bo uważamy, że nas na to stać.

Ekspertka z WSB wskazuje również na przekraczanie innych granic niż finansowe. - Bywa, że spontanicznie decydujemy się nawet na zakup czegoś, co wcześniej uważaliśmy za tandetne. Przekraczamy tym samym granicę gustu i dobrego smaku. Atmosfera sklepu tak na nas wpływa. Nawet to, jak ustawione i wyeksponowane są towary. Reklamy typu „Tylko dzisiaj 20 procent taniej” także mają znaczenie. Podobnie jak kolędy i piosenki świąteczne, słyszane w tle. To chwyt nie tylko marketingowe, ale i psychologiczne. Wszystko oddziałuje na nasz mózg - tłumaczy ekonomistka i psycholog. ©®

MATERIAŁ INFORMACYJNY KAMPANII WYZWANIA CROHNA

Choroba Leśniowskiego-Crohna - nie musi być tak dotkliwa i droga

Nieustanny ból brzucha, ogólne osłabienie, poczucie wstydu - to codzienność osób, które cierpią na chorobę Leśniowskiego-Crohna. Chorzy, których w Polsce jest kilkanaście tysięcy, muszą przebywać na zwolnieniach lekarskich, a niekiedy całkowicie zrezygnować z aktywności zawodowej - to koszty zarówno dla nich, jak i dla państwa. Jednak jak przekonują autorzy kampanii „Wyzwania Crohn” postęp medyczny i nowe leki dają chorym szansę na powrót do normalnego życia. A co więcej - pozwolą zmniejszyć koszty finansowe i psychiczne związane z tą chorobą.

Dokładna przyczyna występowania choroby Leśniowskiego-Crohna nie jest znana. Zalicza się ona do nieswoistych chorób zapalnych jelit. Jest to grupa przewlekłych chorób autoimmunologicznych spowodowanych niewłaściwym działaniem układu odpornościowego. Wpływ na nią mają czynniki środowiskowe, immunologiczne i bakteryjne u osób podatnych genetycznie.

Leczenie przeciwciałem monoklonalnym

Szacuje się, że w Polsce na nieswoiste zapalenia jelit choruje ponad 50 tys. osób, w tym od 10 do 15 tys. na chorobę Leśniowskiego-Crohna. Zazwyczaj są to młodzi ludzie między 20. a 40. rokiem ży-

cia. Choroba Leśniowskiego-Crohna atakuje cały przewód pokarmowy. Może powodować zmiany zlokalizowane zarówno w jamie ustnej, jak i odbytnicy. Najczęściej zmiany zapalne powstają w końcowym odcinku jelita krętego.

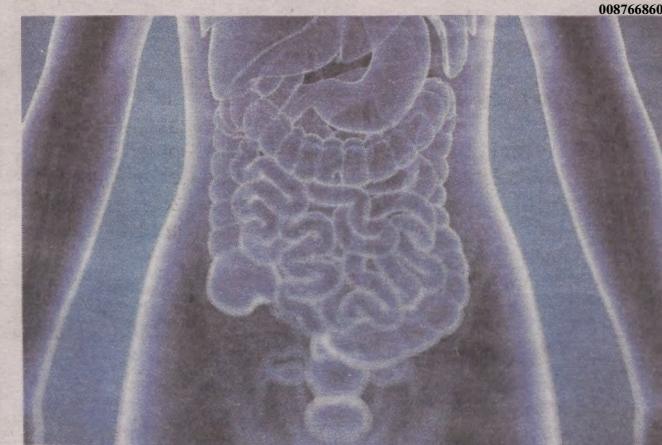
Pierwsze objawy choroby to osłabienie organizmu, gorączka, bóle brzucha o charakterze kolki i długotrwała biegunka. Często choroba jest diagnozowana późno, gdy występują już groźne powikłania: krwawienia z odbytu, zmiany stawowe czy płucne, a także choroby wątroby i nerek.

Eksperti podkreślają, że zbyt późno postawiona diagnoza i nieodpowiednie leczenie mogą prowadzić do niepełnosprawności.

Życie z chorobą, ze względu na jej specyfikę, jest bardzo utrudnione. Co gorsza, jest wielu chorych, którym nie pomagają obecnie stosowane leki. Jednak takim pacjentom dają nadzieję doniesienia naukowe wykazujące, że w trudnych przypadkach, opornych na leczenie wcześniej dostępnymi lekami biologicznymi, skuteczny może okazać się nowy lek biologiczny, który może być podawany tylko cztery razy w roku - co 12 tygodni. Jest nim w pełni ludzkie przeciwciało monoklonalne. Co ważne, terapia z wykorzystaniem leku nie tylko jest przyjazna pacjentowi, ponieważ pozwala na szybszy powrót do normalnego życia, ale również ogranicza koszty.

Jak zmniejszyć koszty choroby?

Według raportu Uczelni Łazarskiego na leczenie choroby Leśniowskiego-Crohna NFZ przeznaczył w 2015 roku ok. 70 mln zł. Wydatki ZUS na świadczenia związane z niezdolnością do pracy w wyniku choroby Leśniowskiego-Crohna wyniosły w 2014 roku ok. 20 mln zł ogółem. Te wyliczenia uzupełnia najnowszy raport PEX PharmaSequence. Pacjenci w zaawansowanym stadium choroby ponoszą średnio miesięcznie koszty w wysokości ok. 2,5 tys. złotych. To wydatki ponoszone na leki czy wizyty u lekarza, ale również utracone dochody. A jeśli spojrzymy na sytuację z perspektywy gospodarki, to łączna roczna wartość utraconej produktywności cho-



rych na chorobę Leśniowskiego-Crohna wynosi ok. 140 mln zł rocznie.

Ale pieniądze to nie wszystko. Chorzy każdego dnia ponoszą olbrzymie koszty psychiczne i emocjonalne związane z chorobą i wykluczeniem społecznym. Rezygnują z życiowych planów czy kontaktów towarzyskich. W skrajnych przypadkach tracą rodziny lub nie chcą ich zakładać.

Dlatego tak ważna jest właściwa i szybko postawiona diagnoza przez lekarza, a także jak najszybciej podjęte leczenie. Ograniczą one bowiem rozwój choroby, a przez to wydatnie wpłyną na zmniejszenie kosztów ponoszonych przez pacjentów oraz społeczeństwo. Pozwolą także pacjentowi na szybszy powrót do normalnego funkcjonowania.

Jak przekonują inicjatorzy kampanii „Wyzwania Crohn” należy zmienić trudną sytuację pacjentów, aby mimo codziennych zmagania z chorobą mogli wyjść z cienia i prowadzić możliwie normalne życie. Bardzo ważne jest społeczne zrozumienie dla cierpienia fizycznego i psychicznego pacjentów z chorobą Leśniowskiego-Crohna na każdym etapie choroby. Więcej informacji oraz spot kampanii „Wyzwania Crohn” są dostępne na stronie ilekosztujecrohn.pl.

Artykuł powstał w ramach kampanii „Wyzwania Crohn”. której inicjatorem jest Instytut Praw Pacjenta i edukacji Zdrowotnej w partnerstwie firmy Janssen.

Miasta podcinają ptakom skrzydła



Katarzyna Bogucka
katarzyna.bogucka
@polskapress.pl



Przyroda

O zabójczej szklanej architekturze i o ptakoszczelnym domach rozmawiamy z Moniką Wójcik-Musiał, członkiem zarządu Towarzystwa Przyrodniczego „Kawka”.

Bluzka w ptaki, kolczyki-ptaki, dookoła zdjęcia ptaków. Pióra...

W dodatku nazywam się Wójcik, a wójcik to przecież ptak: wójcik zielony, świstunka zielona! A propos odzieży i kolczyków, nie jest to mój służbowy strój, a tylko kolejny przejaw silnej pasji, podobnie jak zawartość mojej torby. Mogę nie mieć przy sobie portfela, ale zawsze mam aparat, w razie gdyby jakiś ciekawy gatunek ptaka pojawił się w zasięgu wzroku...

A które ptaki coraz rzadziej pojawiają się w zasięgu wzroku i dlaczego?

Ptaki, różne gatunki, giną masowo z powodu kolizji z samochodami albo ze szklanymi witaminami przystanków. Pasażerowie nie zdają sobie z tych dramatów sprawy, ponieważ przystanki są na bieżąco sprzątane. Tych śmierci jest tak dużo, że powstała w intencjach specjalna baza, nazywa się „Szklane pułapki” - Ogólnopolski Rejestr Kolizji Ptaków ze Szklanymi Elementami Infrastruktury. Ornitolodzy zamieszczają w tym rejestrze miejsce wypadku, szczegóły zdarzenia, gatunek ptaka, który zginął bądź ucierpiał...

Na szklanych ekranach akustycznych naklejone są czarne ptaki z rozłożonymi skrzydłami. Te symbole mają zapewne pomóc żywym ptakom zauważyć przeszkodę?

Taka była intencja projektantów, niestety, oznakowanie tego typu jest kompletnie nieskuteczne. Zarówno szklane ekrany, jak i rosnące jak grzyby po deszczu szklane wieżowce powinny być gęsto pokryte poziomymi lub pionowymi paskami, zasłonięte żaluzjami, można też użyć matowego szkła. Ptak na widok gęstych pasków spodziewa się, że ma przed sobą przeszkodę, że tą drogą nie uda mu się przelecieć, dlatego z pewnością zmieni kierunek lotu.

Który inwestor zgodzi się pokryć szkło paskami? Czy konsultuje się tego typu rozwiązania z ornitologami?

Niewiele działań konsultuje się z ornitologami, czasem o pewnych rozwiązaniach dotyczących dobra przyrody decydują osoby, które nie znają zachowań ptaków i nawet nie wychodzą w teren. Nowoczesna szklana architektura jest przyczyną bardzo wysokiej śmiertelności wśród ptaków. Ptaki widzą odbijające się w szybach drzewa, chmuury, inne ptaki i sądzą, że można tamtejsze przelecieć, niestety, ich zmysły nie są na tyle rozwinięte, by rozróżnić budynek, który w zasadzie wtapia się w niebo. Dla ludzi to walor, dla ptaków - śmierć. Życzyłabym sobie, aby takich szklanych powierzchni było w architekturze jak najmniej.

Ptaki giną także w wypadkach samochodowych.

Jedno z bydgoskich rond jest pod tym względem szczególnie niebezpieczne. Posa-

dzono na nim rajske jabłonie, dookoła rośnie duży drzew z pasożytującą jemiołą. Do takiego karmnika, szczególnie zimą, chętnie sięgają jemiołuszki, kwiczoły. Ptaki zrywają owoce i odlatują napobliśde topole, by się najeść. Wiele jemiołuszek ginie pozerzeniu z autami, mamy sygnały o licznych martwych ptakach leżących w okolicy...

Mówimy o sprawach ostatecznych. ale miasto potrafi żywym ptakom niszczyć życie, choćby rodzinne.

Wiele gatunków cierpi przez remonty, szczególnie przez ocieplanie budynków. Zwłaszcza wróble i jerzyki, mówiąc kolokwialnie, dostają w kość. Pierwsza przeszkoda: idealnie gładkie ściany ocieplonych domów. Brak szczelin, pęknięć. Powiedziała-bym, że budynki stały się ptakoszczelne. Wróbel jako typowy „budynkowiec” wybiera na legi domy, szuka szczelin, dziur. Podobne upodobania mają jerzyki, kawka i jaskółki oknówki; jaskółki przylepiają swoje gniazda zbudowane z gliny i błota do różnych elementów budynków. Niestety, zakamarki zniknęły pod styropianem, siatką i tynkiem. Co gorsza, jeszcze kilkanaście lat temu - gdy nie wymagano od inwestorów i administratorów budynków zezwoleń regionalnego dyrektora ochrony środowiska - siedliska wróbli w czasie remontów były niszczone, albo - o zgrozo - pisklęta ginęły, zamurowywane żywcem! Owszem, zdarzały się anonimowe telefony od co bardziej wrażliwych budowlańców, że jeśli nie zareagujemy, ekipa zniszczy gniazda. Anonimowe, ponieważ każda nasza interwencja stopuje inwestycję. Siedlisko na budynku jest prawnie chronione przez cały rok i nie wolno go

niszczyć, ani usuwać. Idealnie byłoby, gdyby przed pracami na miejscu pojawił się ornitolog. Terminy prac udaje się dopasować do czasu zakończenia legu gatunku, który zasiedla konkretny dom, np. kawka kończy legi w lipcu. Prace dopasowuje się tylko do konkretnego gatunku, a nie dolegów wszystkich ptaków. To można pogodzić!

A można pokonać ciepłą ścianę?

Wróble uwielbiają wieżowce. Pomiędzy płytami wieżowców były spoiny, a między tymi spoinami szczeliny, w których było dziesiątki, setki, a nawet tysiące gniazd wróbli, choć mogłoby się wydawać, że ptak tam się w żaden sposób nie zmieści. Jerzyki i wróble są przykładem na to, że wszędzie można się wcisnąć, spłaszczyć się i wlecieć pod dachówkę, pod parapet, w zapomnianą przez monterów plastikowych okien szczelinę. Wielokrotnie sprawdzałam kamerą endoskopową pewną ciasną wnękę. Okazało się, że w środku siedziały cała rodzina jerzyków. Ptaki są sprytnie, szukają siedlisk pod ociepleniami, dłubiąc w nim. Pomocne w tym dłubaniu są liczne fuszerki budowlane. Nie zmienia to faktu, że miejsc legowych jest

dużo mniej, co prowadzi do ostrych kłótni i wojen.

Czyli w mieszkalnictwie mamy deficyt międzygatkowy?

Kawki są w stanie wyłamać plastikowe kratki, by założyć gniazdo w szybie wentylacyjnym. W listopadzie jedna ze spółdzielni wymieniła uszkodzone kratki wentylacyjne i niechcący uwięziła w gnieździe pisklęta gołębi. Rodzice maluchów narobili rabanu. Pisklęta uwalniała z podnośnika straż pożarna. Nie każda ptasia rodzina ma jednak tyle szczęścia...

Co jeszcze przeszkadza ptakom w mieście?

Idealnie przyszytych trawniki, przycięte krzewy - miejsce na gniazda i do odpoczynku, usuwanie chwastów - brak nasion, czyli głód.

Rozmawiamy o układzie ludzi - ptaki, ajak ptaki żyją w swoim gronie?

Zgodnie z zasadami łańcucha pokarmowego. Większe ptaki drapieżne polują na mniejsze, np. krogulec chętnie się posili wróblem, bogatka, a nawet gołębiem. Sroka nie pogardzi pisklętami szpaków, a widok takiej rzezi jest ciężki do zniesienia. Sroki są na tyle sprytnie, że gdy odkryją, że budki na budynkach

są nieodpowiednio skonstruowane, mają, np. za duże otwory, co rano oblatują te domki i próbują wykorzystać usterkę, aby porwać pisklęta. Jednak wszystko to pozwala zachować w przyrodzie równowagę i znakomicie się sprawdza, dopóki nie zaczyna ingerować człowiek. Sroka, sówka, gawron, kawka, czyli krukowate, to bardzo inteligentne ptaki. Gawron z orzechem w dziobie leci na poprzeczny słup sygnalizacji świetlnej lub na lampę, rzuca orzech na jezdnię i czeka, aż kołauto zmiążdży jego przysmak. A sówka? Przed jedzeniem płucze ubrudzony pokarm w kałużę! Kawki chętnie dołączają się do bójek, sroki atakują w gangach. Krukowate, np. kawki, wrony, w obronie pisklęcia, które wypadło z gniazda, mogą zaatakować nawet człowieka. Kwiczoły odciągają napastnika od młodego, potrafią też w obronie gniazda opryskać agresora swoimi odchodami. Z kolei raniuszki zimą siadają jeden obok drugiego, tworząc samowystarczającą sieć ciepłowniczą. W porze legowej do legu najczęściej przystępuje jedna para ze stada, pozostałe ptaki pomagają min. dostarczać pokarm. Czy to nie piękny przykład współpracy całej rodziny? ©

REKLAMA

008775616



Santander Bank Polska - Bankiem Roku według magazynu „The Banker”

Santander Bank Polska, trzeci największy bank w Polsce, otrzymał tytuł „Bank of the Year in Poland” w prestiżowym konkursie magazynu „The Banker”.

Tytuł „Bank Roku w Polsce” to wyjątkowe wyróżnienie w branży finansowej. Wcześniej bank został tym tytułem uhonorowany dwukrotnie - w 2010 i 2012 r.

To szczególny rok w historii banku, Santander Bank Polska zrealizował dwa kluczowe projekty strategiczne: zmienił nazwę (dotychczas funkcjonował jako Bank Zachodni WBK) oraz przejął wydziałową część Deutsche Bank Polska.

Jury konkursu w uzasadnieniu wyróżnienia Santander Bank Polska wskazało na sukcesy w poprawie efektywności i zyskowności oraz innowacyjność produktów i usług. Podkreślono również znaczący postęp w rozwoju strategicznym oraz zajęcie pozycji lidera w obsłudze klientów private banking.

Jury doceniło innowacyjny model bankowości wprowadzony przez Santander Bank Polska w myśl hasła „Bank Jakich Chcesz”, w którym klient dostosowuje parametry rachunku płatniczego i karty (Konto Jakich Chce i Karta Dopasowana) do własnych potrzeb i stylu życia.

Swobodny dostęp do rachunku możliwy jest przez bankowość internetową oraz aplikację Santander mobile. Zdalnie klienci mogą m.in. sprawdzić saldo, wykonać przelewy, przejrzeć historię transakcji, aktywować kartę płatniczą, zmienić limity i kod PIN, a także zablokować lub zastrzec kartę. Aplikacja Santander mobile pozwala także na korzystanie z kodów BLIK. Dzięki nim w bezpieczny sposób można płacić telefonem w sklepie stacjonarnym i internetowym, zlecić przelew natychmiastowy, znając numer telefonu odbiorcy lub wypłacić gotówkę z bankomatu, bez konieczności zabierania z domu portfela.

„Bank of the Year” to prestiżowe wyróżnienie przyznawane co roku najlepszym bankom przez redaktorów miesięcznika „The Banker”, wchodzącego w skład brytyjskiego wydawnictwa Financial Times Ltd.

Szczegóły oferty, informacje o opłatach, prowizjach i oprocentowaniu na santander.pl oraz infolinia 1 9999 (opłata zgodna z taryfą operatora).

Słowniczek pojęć i definicji dotyczących usług reprezentatywnych, wynikających z rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie wykazu usług reprezentatywnych powiązanych z rachunkiem płatniczym, dostępny jest na stronie santander.pl/PAD oraz w placówkach banku.

Stan na 7.12.2018 r.

^Santander

ogloszenia.gratka.pl

OPEL Astra, 1.4, benzyna, 2002r., 119 tys. km, pierwszy właściciel, nie bity, aktualne badania techniczne, cena www. 3tys. zł tel. 601-582-490.

MASZ dłużnika- sprzedaj dług.
Gotówka, tel.94/347-32-86.

MOPR w Koszalinie ogłasza nabór
kandydatów na stanowisko opiekun
osób starszych. Informacje [http://
mopr.koszalin.ibip.pl](http://mopr.koszalin.ibip.pl)

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.
Codziennie. Koszalin,
605-284-364.

607-703-135.

ŻANETA 461,693-771-552
Koszalin

Najtrudniejszy sprawdzian Sa Pinto

KajaKrasnodębska
redakcja@polskatimes.pl

Puka nożna

Legia wykonała swoje zadanie, pokonując w Pucharze Polski Chrobrego Głogów 3:0 i teraz stoi przed trudniejszym. W niedzielę o 18 zagra w Gdańsku z liderem - Lechią. Łatwiejsze mecze Jagiellonii oraz Piasta.

- Każdy mecz jest trudny, ten w Głogowie był wyjątkiem. Naszym celem jest zdobyć dublet, wszędzie jeździmy więc po zwycięstwa. Dobrze, że wygramy w Pucharze Polski, ale już skupiamy się na meczu w Gdańsku. Nie chcemy stamtąd wracać bez kompletu oczek - zapowiadał Cafu, który w środowym meczu Pucharu Polski, w którym Legia zmierzyła się z pierwszoligowym Chrobrym, zdobył dwa gole.

Autorem trzeciego trafienia okazał się Michał Kucharczyk, który założył opaskę kapitańską. Ricardo Sa Pinto, mając w pamięci niedzielne starcie z Lechią, zdecydował się

na kilka zmian w składzie. Od pierwszej minuty zagrałi Kasper Hamalainen i Chris Philipps. Ten drugi ostatni raz więcej niż kwadrans przebywał na boisku w lipcu. - To dla mnie wyjątkowo ważne, mam nadzieję, że przybliżyło mnie to również do występu w lidze - przyznawał Luksemburczyk.

Z Lechią najpewniej nie ujrzymy go w wyjściowym składzie. W niedzielę 18 Wojskowi zmierzają się na wyjeździe z aktualnym liderem Lotto Ekstraklasy, świetnie radzącą sobie w tym sezonie ekipą Piotra Stokowca. Seria pięciu zwycięstw i siedmiu meczów bez porażki z rzędu sprawia, że po 17 kolejках gdańszczanie przewodzą tabeli z dorobkiem 37 punktów. Druga Legia ma ich o pięć mniej. Przed startem niedzielnej meczu Wojskowi mogą zostać dogonieni zarówno przez Jagiellonię, jak i Piast, nad którymi mają kolejno jedno oraz trzy oczka przewagi. Rywale rozgrywają swoje mecze przed legionistami, a będą w nich zdecydowanymi faworytami. Podopieczni Waldemara Fomalika zmierzają się na wyjeździe z Zagłębiem Lubin, natomiast



Cafu zdobył w tym sezonie sześć bramek. Pięć z nich strzelił podczas wyjazdów na Dolny Śląsk

białostoczanin zagrają z Wisłą Kraków. Przed tygodniem Biała Gwiazda uległa przedostatniej Miedzi 0:2.

- Mecze Pucharu Polski różnią się od tych rozgrywanych

w ekstraklasie, ale jestem zadowolony ze swojej drużyny - mówił po spotkaniu w Głogowie Sa Pinto. Równie szczęśliwy po sierpniowym spotkaniu z Lechią nie mógł

być Aleksandar Vuković, dla którego własni domowy mecz z ekipą z Gdańska był debiutem w roli pierwszego szkoleniowca. Zgromadzeni wówczas w liczbie ponad 16 tysięcy kibice nie oglądali żadnych bramek. Było to przedostatnie spotkanie, w jakim Lechia nie strzeliła gola. - To mocny zespół. W swoich szeregach ma zawodników, którzy już zdobywali mistrzostwo Polski. Znam jego smaki chcą ponownie wygrać tytuł - zachwalał przeciwnika Philipps. - W środę podobnie jak my wygraliśmy swój mecz w Pucharze Polski, to na pewno dodatkowo ich podbudowało. Nie bez powodu są pierwsi w tabeli. Nie bez przyczyny jednak Legia była mistrzem trzy razy z rzędu. To nasz cel również na aktualny sezon, a wygrana z liderem bardzo nas do niego przybliży.

Legia do Trójmiasta udasie w praktycznie optymalnym składzie. Podczas środowego meczu do osiemnastki po urazie wrócił Artur Jędrzejczyk i teraz Sa Pinto nie może skorzystać jedynie z usług Domagoja Antolicia. W ekipie z Gdańska ponownie zobaczymy Joao Nunesa, coraz lepiej czują się

także Patryk Lipski, Artur Sobiech oraz Lukas Haraslin. To będzie szczególny mecz dla wielu zawodników gospodarzy, którzy w przeszłości mieli do czynienia z Legią. Dusan Kuciak trzykrotnie zdobył z nią mistrzostwo kraju, cztery razy podnosił natomiast Puchar Polski. Jakub Arak, Konrad Michalak, Ariel Borysiuk, Rafał Wolski oraz Daniel Łukasik to z kolei zawodnicy, którzy w barwach Wojskowych występowali już w czasach juniorskich, tutaj testowali pierwsze kroki w seniorskiej piłce. Ostatni z nich w środę zanotował swój setny występ w Lechii. Jubileusz okraślił golem, agdańszczanie pokonali w Pucharze Bruks-Bet Termalicy Niecieczę 3:1. Dzień wcześniej blamaż zaliczyła Wisła Płock, która przegrała z Puszcą Niepołomice. Na otarcie łez podopieczni Kibu Vicuni postarają się stawić czoło Koronie, która w poprzedniej kolejce uległa Legii 0:3. ©R

18. kolejka Lotto Ekstraklasy:

PL Zagłębie L - Piast 08), Łach-Słask (20.30); **Soli**; Pogon - Zagłębie S. 05.30), Korona - Wisła P. 08), Wisła K. - Jagiellonia (20.30); **Nd**: Gornik - Miedz (15.30), Lechia - Legia 08.); **Potu** Arka-Cracovia (18.)

Brak szans, minut - problemy nadziei

Pitkanożna

Michał Skiba
@SKibowy

Dawid Kownacki. Jan Bednarek i Rafał Kurzawamieli w tym roku wspaniałe momenty w reprezentacji i liczyliśmy, że będą nowymi podopiecznymi kadry, ale teraz są daleko od wysokiej formy. Dalszy rozwój tej trójki stanął pod znakiem zapytania.

Gdy reprezentację Polski rzucił sztab Adama Nawałki, prawie 80 polskich piłkarzy było monitorowanych. Dochodziły nowe nazwiska, zpotencjałem, ale mające jeszcze wiele do udowodnienia. Niektóre z nich w wielkiej piłce jeszcze nie wystarczały jako niepotwierdzone.

Mimo że Dawid Kownacki w tym tygodniu strzelił dla Sampdorii zwycięskiego gola w Pucharze Włoch, to jego rozwój w Genui wciąż nie zadowala kibiców, a leżącego samego zainteresowanego.

- Za mało tych minut. Tę sytuacja, która dołuje, dlatego forma nie jest taka, jak być powinna. Wróciłem po mundialu byłym nainnym etapem przygotowań niż koledzy. Kiedy graliśmy co trzy dni, dostawałem po pięć albo osiem minut - wy-



Jan Bednarek w tym sezonie zagrał tylko 81 minut w Premier League

znał w rozmowie z „Przeglądem Sportowym” Kownacki.

Polska młodzieżówka zapewniła sobie awans doproszłorocznego Euro U-21, pokonując na wyjeździe 3:1 Portugalczyków (w pierwszym meczu usiebie przegrali 0:1). Drugą bramkę w tym spotkaniu zdobył dla Biało-Czerwonych Kownacki, który całe eliminacje zakończył z jedenastoma trafieniami. „Kownas” w dobrym stylu zdobył koronę króla strzelców eliminacji. Wynik wykreślił lepszy niż Patrick Schick, który w eliminacjach poprzedniego Euro U-21 trafił dziesięciokrotnie. Czeski

napastnik AS Roma trafił do niej przed tym sezonem za 20 milionów euro z Sampdorii, w której błyszczał. W obecnych rozgrywkach Schick gra mało. W Serie A zaliczył tylko 457 minut, na cołożyło się 8 spotkań, w których strzelił jednego gola.

Problem w tym, że Kownacki nawet nie idzie śladami wychowanka Sparty Praga. Polski napastnik nie rozpycha się łokciami, jak mogliśmy zakładać. Konkurencję ma szalenie trudną, bo Fabio Quagliarella to niemal legenda Serie A, w dodatku regularnie trafiająca. O partnerowanie Quagliarelli ry-

walizuje Gregoire Defrel i Gianluca Caprari. Kownacki jest dopiero czwartą bronią trenera Marco Giampaolo.

Dlaczego Jan Bednarek nie dostawał szans w Southampton od zwolnionego w poniedziałek menedżera Marka Hughesa, zastanawiali się nawet ludzie wewnątrz klubu. Obrona „Świątyni” kompromitowała się co mecz, klub wygrał jeden mecz w tym sezonie, a Bednarek w zasadzie w tym nie uczestniczył. Środkowy obrońca zaliczył w tym sezonie Premier League dwa spotkania ligowe, a to dołmu 81 minut na boisku. Polak grał na pełnych obrotach w dwóch spotkaniach Pucharu Ligi i nie zawiódł, skutecznie pomógł w walce o utrzymanie w końcówce poprzedniego sezonu. Przed wychowankiem Lecha Poznań jednak nowe otwarcie. Na St. Marys Stadium pojawił się Ralph Hasenhüttl, który w środę tylko z trybun przyglądał się piłkarzom, którzy dostali kolejny łomot - od Tottenhamu 1:3. Jan Bednarek znowu nie zmieścił się w osiemnastce.

Bednarek, ponieudany dla reprezentacji Polski mundialu, mógł jednak dopisać sobie mały plusik przed startem tego sezonu. Strzelił zwycięskiego gola w meczu z Japonią. Asystował

mu Rafał Kurzawa, piłkarz, który do francuskiego Amiens pojechał z renomą zawodnika o chirurgicznej precyzji w lewej nodze. Kilka tygodni temu cała piłkarska Polska przejęła się artykułem w „L'Equipe” o natemat byłego pomocnika Gornika Zabrze. Dziennikarze uznanej francuskiej gazety nazwali Kurzawę „odludkiem”. Gdy żurnaliści z Polskichcieli skontaktować się w sprawie wywiadu z Amiens, ci nawet nie wiedzieli, jak to przekazać.

Rafał Kurzawa porozumiewa się wyłącznie w polskim języku. W szatni Trener Christopher Pelissier musi robić dwie, a nawet trzy odprawy, by wszyscy go zrozumieli. Choć Kurzawa nawet nie podnosi się z ławki, albo ładuje trybunach. W tym sezonie zagrał tylko 203 minuty na boiskach Ligue 1. Kolejne 68 dołożył w rywalizacji o Puchar Francji. Najgorsze jest to, że ten licznik stanął pod koniec października.

Nowemu selekcjonerowi kadry Jerzemu Brzęczkowi okres błędów wypaść się skończył. Kolejnych eksperymentów nie będzie, a jeśli ktoś nie będzie grał w swoim klubie, to nie będzie grał w kadrze. I sytuacja przeciętna nie dotyczy jedynie Jakuba Błaszczykowskiego. ©R

LOTTO I WSA 13

Czwartek. 06.12.

MULTIMULTI - GODZ. 14.00

10, 15, 18, 19, 23, 25, 26, 32, 37, 40, 48, 52, 53, 55, 63, 64, 65, 66, 78, 79.

plus 78

KASKADA - GODZ. 21.40

1, 3, 6, 8, 12, 14, 15, 16, 19, 20, 22, 24

Środa, 05.12.

MULTI MULTI - GODZ. 21.40

8, 18, 19, 20, 21, 30, 33, 40, 41, 44, 51, 53, 54, 59, 61, 64, 65, 66, 75, 76

plus 18

KASKADA

3, 4, 6, 8, 10, 13, 14, 17, 18, 21, 23, 24

EKSTRA PENSJA

6, 14, 25, 33, 34 + 4

MINI LOTTO

9, 14, 17, 28, 30

LOTTO

17, 18, 26, 30, 39, 40

LOTTO PLUS

2, 14, 16, 32, 33, 39

MULTI MULTI GODZ. 14

12, 14, 19, 22, 24, 29, 30, 31, 35, 40, 42, 43, 58, 62, 63, 73, 75, 76, 78, 80

plus 63

KASKADA

1, 3, 5, 7, 9, 10, 11, 12, 14, 19, 22, 24.

GÓRNIK ZABRZE AWANSOWAŁ ZE SPORYMI PROBLEMAMI

Gornik Zabrze wygrał z II-ligowym Rozwojem Katowice po dogrywce 4:1 i awansował do 1/4 finału Pucharu Polski. (MQ)

W Bytowie ostatnie spotkanie po lidze



We wtorek w bytowskiej restauracji Kaszubianka przebywali piłkarze, sztab trenersko-medyczny i działacze na pożegnalnym spotkaniu przed świętami Bożego Narodzenia w 2018 r.

Puka nożna

Pierwszoligowa Bytovia Bytów ma już zasłużone urlopy. Piłkarze, trenerzy, opieka medyczna i działacze klubowi spotkali się w restauracji Kaszubianka, w której podzielono się tradycyjnie opłatkiem. Nie zabrakło również bożonarodzeniowych życzeń. Podsumowania rozgrywek w Fortunie I lidze edycji 2018/2019 dokonali Adrian Stawski (pierwszy szkoleniowiec) i Janusz Wiczowski (prezes klubu). Zawodnicy otrzymali indywidualne rozpiski na roztrenowanie i okres przygotowawczy. Do treningów drużyna powróci 14.01.2019 r. Miłego odpoczynku.
(FEN)

7

goli ma na koncie Juliusz Letniowski, najsukuteczniejszy piłkarz Bytovii. Nim interesuje się już Jagiełłonia Białystok.

26

punktów to jest aktualny dorobek Bytovii Bytów, która w tabeli przezimuje na dziesiątym miejscu.

11

remisów zanotowała bytowska drużyna w dwudziestu jeden rozegranych grach w Fortunie I lidze edycji 2018/2019.

44

żółtych kartek zobaczyli piłkarze z Bytowa podczas pierwszoligowych meczów od 21 lipca do 2 grudnia.

W niedzielę zakończą sezon w Kołobrzegu

Strzelectwo

Krzysztof Niekraś
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Dla strzelców strzelczyń z naszego regionu będzie to już ostatni akord sportowy w 2018 roku. Bardzo ciekawie zapowiadają się mistrzostwa województwa zachodniopomorskiego w strzelaniu z broni pneumatycznej. Impreza odbędzie się w niedzielę (9.12) w Kołobrzegu. Początek rywalizacji o godz. 9, a zakończenie około godz. 17. Na kołobrzesckiej strzelnicy wystąpią przedstawiciele Klubu Strzeleckiego Gryf Słupski. Ze słupszczan w karabinie pneumatycznym będą: w kategorii kobiet Joanna Kuczerowska, młodziczka Karolina Wojtkowiak, junior młodszy Sebastian Wojdziak. W pistolecie pneumatycznym zgłoszono juniorki młodsze:

Zuzannę Desperak, Jagodę Kiemicką, juniorów młodszych Mateusza Kosidlaka i Jarosława Rudy, młodziczkę Kingę Pellowską, młodzików Stanisława Adamowicza i Oskara Hanaka.

Z łęborskiego klubu Lider Amicus strzelać będą z karabinu pneumatycznego: juniorki Julia Okuniewska i Kamila Bulman, junior Stanisław Boniaszczuk, junior młodszy Paweł Tokarz, młodziczki Maria Baranowski i Agnieszka Rzepka, młodzik Jakub Koźłowski. W pistolecie pneumatycznym wystąpi Agnieszka Rzepka. Szkoleniowcy ze Słupska Anna Hadziewicz (specjalizacja karabiny) i Julian Lis (odpowiada za pistoleciarzy) oraz z Łęborka Robert Biczkowski liczą na udane występy swoich podopiecznych. My wszystkim życzymy sporo dziesiątek. ©&

Drugi turniej w Nowej Wsi Łęborskiej

Tenis stołowy

Krzysztof Niekraś
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

W sali szkolnej w Nowej Wsi Łęborskiej rozegrano drugi z trzech tęczyowych turniejów tenisa stołowego dla dzieci i młodzieży. Sporo gier było niezwykle emocjonujących, a o zwycięstwach decydowały precyzyjniejsze zagrania faworytów.

Czołowe miejsca w grupie szkół podstawowych (klasy I-VI) zajęli: dziewczęta - 1. Amelia Kucwaj (Łupawa) - to jej drugi triumf w tej imprezie, 2. Alicja Syltak (Garczegorze); w gronie chłopców w finałowym pojedynku Dawid Cyperski (Sierakowice) ponownie po bardzo dramatycznym boju pokonał 3:1 Macieja Szwedę (Garczegorze) - to była powtórka z inauguracyjnej rywalizacji, a w meczu o trzecią lokatę Krzysztof Kulas (Sierakowice) zwyciężył 3:1

LEKKOATLETYKA

Bytów

Poprzez charytatywny bieg i marsz mikołajkowy bardzo chcą pomóc chorej Karolinie Orlikowskiej

W Bytowie niezwykle aktywny w działaniach jest miejscowy Klub Biegacza Gochze Stanisławem Majkowskim naczelnym. Bytowianie wyszli niezwykle cenną inicjatywą i organizują charytatywny bieg i marsz mikołajkowy. Dochód ze sportowego przedsięwzięcia ma być przekazany chorej Karolinie Orlikowskiej. Ta ciekawieza-powiadająca się impreza odbędzie się w najbliższą niedzielę (9.12) na stadionie przy ul. A. Mickiewicza w Bytowie. Bieg na 300 m przewidziane są dla dzieci. Ich pierwszy start nastąpi o godz. 11. Wpisowe wynosi 1 zł+ (np.: może być 2 zł, 3 zł, 4 zł, 5 zł lub więcej). Osoby odeszesnastu lat mogą uczestniczyć w biegu lub marszu na dystansie 5 kilometrów. Zawodnicy i zawodniczki wystartują na trasę o godz. 12. Startowe to 50 zł. W ramach tej kwoty każdy uczestnik otrzyma: numer startowy, pomiar elektronicznej trasy - system chip - wynik - przesłany sms, unikatowy medal po biegu, czapkę Mikołaja, pamiątkowe gadżety, posiłek po biegu, kawa lub herbata, kupon na losowanie nagród i upominków. W imprezie obowiązują klasyfikacje: generalna kobiet i mężczyzn biegu i marszu, a w biegu będą jeszcze kategorie wiekowe (dot. kobiet i mężczyzn): K i M 16 (16-19 lat), K i M 20 (20-29 lat), K i M 30 (30-39 lat), K i M 40 (40-49 lat), K i M 50 (50-59 lat), K i M 60 (60+). Będzie też próba bicia rekordu Polski w ułożeniu flagi narodowej z plastikowych nakrętek białych i czerwonych.
(FEN)

Szymon Rduch w Czarnych



Koszykówka

Michał Piątkowski
michal.piatkowski@polskapress.pl

Szymon Rduch przebywał w Słupsku na testach i przed trenerem Robertem Jakubiakiem udawał swoją przydatność do Czarnych. Nowy koszykarz słupskiej drużyny ma 29 lat i może grać na pozycjach skrzydłowego i silnego skrzydłowego. W swojej karierze występował w klubach z Krosna, Kołobrzegu, Kutna, Łańcuta i Starogardu Gd. Na pierwszoligowych parkietach zaliczył prawie 180 spotkań. W najlepszym z sezonów miał średnio 11,3 pkt na mecz. Jest reprezentantem Polski w koszykówce 3x3. ©&

SPORTOWY WEEKEND

Koszykówka

I lęamężczyzn: Czarni Słupsk-GKS Tychy (sobota, godz. 18, hala Gryfia przy ul. Szczecińskiej).

Lekkoatletyka

XIII Mikołajkowy Bieg Przełajowy w Borowym Młynie - impreza odbędzie się w sobotę (8 grudnia), a jej wyniki zaliczane będą do punktacji bieguowej Cross Festival. Program: godz. 10.50 - uroczyste otwarcie zawodów, godz. 11 - rozpoczęcie biegu (każdy bieg odbywać się będzie co 10 minut). Kategorie wiekowe i dystanse: roczniki 2010/2011 - dziewczęta i chłopcy - 350 metrów; 2008/2009 - dz. i chł. - 700 m; 2006/2007 - dz. - 700 m, chł. - 900 m; 2003/2005 - dz. - 900 m, chł. - 1500 m. Będzie też bieg dla dzieci urodzonych w 2012 roku i młodszych. Dziewczęta i chłopcy pobiegą na 200 m. Nie będzie biegu głównego. Dzisiaj zgłoszenia przyjmowane są pod telefonicznym numerem 598218537 do godz. 15.

Płkanożna

Bursztyn Qp 2018 - dwudniowa rywalizacja (8.12 i 9.12) o godz. 9 w hali sportowo-widowskiej przy ul. Olimpijskiej w Jezierzycach. W sobotę grą będą zawodnicy z rocznika 2009 i młodszy. Udział potwierdziły zespoły Stal Jezierzycze, Żelki Żelkowo, PAP Grasz Słupsk, AP Gryf Słupsk, niebiescy i czerwoni. Start Miastko, KS Darnica, GAP Bruskowo Wielkie (to organizator imprezy). W niedzielę rywalizować będą piłkarze z rocznika 2011 i młodszy. Uczestnikami będą piłkarze z następujących drużyn: AP Gryf Słupsk, czerwoni i niebiescy, U-2 Bytów, UKS Sława/Jedynka Sławno, GAP Bruskowo Wielkie biali i czerwoni, Żelki Żelkowo, Sabs Słupsk, PAP Grasz Słupsk, Futbolaki Słupsk, Jan-tar Ustka, Football Academy Słupsk. W przerwach między niektórymi niedzielными spotkaniami przewidziane są pokazy Kamila Drzewuckiego (Puck), który trenuje freestyle football (godz. 12.10, 13.30, 14.15).

Siatkówka

XII Amatorska Liga Siatki CM/ki w Łęborku - granie w niedzielę według następującego zestawu par: Politechnicy Łębork - AZS Łębork (godz. 9, boisko A), Joker Cewice - Klaja Cafee Łębork (godz. 9, boisko B), AZS - Debiutanci Piątkowski Auto Łębork (godz. 9.50, A), Politechnicy - Klaja Cafee (godz. 9.50, B), Żubry Łębork - Debiutanci Piątkowski Auto (godz. 10.40, A), MSW Żabka Proterm Gdynia - M.J. R. Siemirowice (godz. 10.40, B), Żubry - ILO Łębork (godz. 11.30, A), Romek Łębork - GDK Unia (godz. 11.30, B), Romek - ILO (godz. 12.20, A), KS Strzebielino - GDK (godz. 12.20, B). Wszystkie mecze rozegrane zostaną w łęborskiej hali przy ul. P. Skargi.

Tenis stołowy

Mikołajkowy indywidualny turniej dla dzieci i młodzieży szkół powiatu bytowskiego - zawody w niedzielę o godz. 10 w małej sali ZSP (ul. Wł. Si-korskiego 35) w Bytowie. Kategorie: szkoły podstawowe - chłopcy i dziewczęta, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalne (chł. i dz.). (FEN)



Amelia Kucwaj wygrała dwa turnieje. Marzy o trzecim triumfie

Konrada Wentę (Garczegorze). Rozstrzygnięcia w kategorii młodzieży do lat 18 - dziewczęta: 1. Marta Giełżyn (Garczegorze), 2. Zuzanna Kucwaj (Łupawa), 3. Natalia Tomasiewicz (Garczegorze); chłopcy: 1. Bartosz Kempa, 2. Wojciech Syltak, 3. Łukasz Leik (wszyscy Garczegorze). Dzisiaj (7.12) o godz. 15.30 prze-

prowadzone zostaną trzecie zawody z tegocyklu. Organizator zaprasza młodych adeptów pingponga do szkolnej sali przy ul. Polnej w Nowej Wsi Łęborskiej. Popołudniowym turnieju nastąpi podsumowanie imprezy połączone z wręczeniem medali, dyplomów i nagród rzeczowych.
©&